Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 24 maja 1934 r. | Nr. 140

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Minister estoński
U PREZYDENTA R. P.

WARSZAWA, 23.5. (Tel. wł.). W środę w godzinach popołudniowych . rezydent R. P. przyjmował w Zamku śniadaniem bawiących w Warszawie ministra spraw zagranicznych Estonji Seljamaa z małżonką oraz wiceministerem spraw zagranicznych Larerei.

WARSZAWA, 23.5. PAT. Marszałek Piłsudski przyjął w środę ministra spraw zagranicznych Estonji p. Seljamaa w obecności p. ministra spraw zagranicznych Józefa Becka. Rozmowa trwała godzinę.

Rokowania handlowe
POLSKO - FRANCUSKIE.

WARSZAWA, 23.5. PAT. W związku z przyjazdem do Warszawy delegatów francuskich ministerstw handlu i rolnictwa przeprowadzona została wymiana zdań między ambasadą francuską a polskimi czynnikami rządowemi. W toku rozmów, przeprowadzonych w duchu jaknajbardziej przyjaznym, sprecyzowano i wyjaśniono stanowisko obu stron w zakresie stosunków handlowych polsko - francuskich. Obaj przybyli do Warszawy delegaci francuskich ministerstw udają się spowrotem do Paryża celem zdania sprawy swoim władzom z przeprowadzonych rozmów.

Wizyta lotników szwedzkich
W GDYNI.

STOKHOLM, 23.5. PAT. Szwedzka eskadra lotnicza, która udaje się z wizytą do Gdyni, opuszcza Karlskronę 28 maja. Zabawi ona w Polsce sześć dni.

Eskadra składa się z sześciu samolotów. Załoga jej liczy 9 oficerów i 3 podoficerów. Do Polski udają się: komandor Oernberg, pułkownik Bjoernberg, kpt. Gaerdin, kpt. Af Uhr, kpt. Wigert, kpt. Runius i kpt. Bergstroem oraz por. Haard i por. Bjuggren.

Zakaz noszenia mundurów
PODCZAS PROCESJI.

BERLIN, 23.5. PAT. „Germania" donosi, że prezydentt prowincji śląskiej Bruckner wydał rozporządzenie zakazujące związkom katolickim i stowarzyszeniom młodzieży katolickiej w czasie procesji Bożego Ciała noszenia mundurów oraz proporczyków. Wolno tylko nosić sztandary kościelne, które niezwłocznie po procesji mają być zwinięte.

Rekordowy lot
Z ANGLJI DO AUSTRALJI.

LONDYN, 23.5. Z Sydney donoszą, że lotniczka Jean Batten, która pochodzi z Nowej Zelandji, zakończyła najtrudniejszy etap swego lotu. Wystartowała ona z Kupang na wyspie Timor w kierunku Port Darwin. Przebyło ona morze Timor i wylądowała o godz. 2 m. 50 według miejscowego czasu w Port Darwin. Jean Batten pobiła rekord ustalony w r. 1930 przez znaną lotniczkę angielską Amy Johnson Mollison, która przeleciała z Anglji do Australji w ciągu 19 i pół dni. Lot jeden Batten trwał o trzy dni krócej.

Zbiornik wody
ZBURZYŁ DOM.

NOWY JORK, 23.5. W dniu wczorajszym wydarzyła się w Chicago niezwykła katastrofa.

W siedmiopiętrowej kamienicy zawaliła się pod ciężarem wielkiego zbiornika wody, podłoga. Zbornik przebił podłogi wszystkich pięter i spadł aż do piwnic kamienicy.

W katastrofie tej zginęły 3 osoby, 20 odniosło bardzo ciężkie rany, tak, że liczba śmiertelnych ofiar powiększy się po ważnie.

Wszystkim, którzy okazali nam swoje współczucie spowodu zgonu

ś. p. Wacławy Łopuszyńskiej

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie

Mąż i Rodzina

3503

NARADA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO Z MIN. BECKIEM
przed wyjazdem do Genewy

WARSZAWA, 23.5. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych płk. Beck wyjeżdża w niedzielę, 27 b.m. do Genewy, gdzie 29 rozpoczynają się obrady konferencji rozbrojeniowej, a 30 na porządku dziennym Rady Ligi jest sprawa plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Pobyt p. ministra Becka w Genewie potrwa prawdopodobnie nie dłużej, jak do 5 czy 6 czerwca. Będzie to zależało od tego, czy pogrzeb konferencji rozbrojeniowej odbędzie się już na pierwszem posiedzeniu, czy też w sposób bardziej uroczysty potrwa przez kilka dni.

Prawdopodobniejsza jest ta druga ewentualność, bo po dwóch latach jałowych obrad członkowie komisji zechcą niewątpliwie wygłosić większą ilość przemówień. Poza temi sprawami wobec przyjazdu do Genewy sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa rozpatrywane będzie zagadnienie przystąpienia Sowietów do Ligi Narodów.

P. min. Beck był przyjęty wczoraj około godz. 6 w generalnym inspektoracie armji przez p. marsz. Piłsudskiego, z którym odbył półtoragodzinną rozmowę. Siała ona oczywiście w związku z wyjazdem do Genewy.

CISZA W RZĄDZIE.

WARSZAWA, 23.5 (Tel. wł.). W Rządzie w dalszym ciągu panuje zagadkowa cisza. Toczą się tylko jakieś poufne konferencje, natomiast nie słychać, aby wyznaczono już pierwsze posiedzenie gabinetu.

NIEMCY SIEJĄ NIEZGODĘ
pomiędzy Francją a Polską

BERLIN, 23.5. Wersje o montowaniu sojuszu wojskowego Francji z Rosją wywołują w prasie niemieckiej szereg alarmujących artykułów. Z niezłomną tendencją siania niezgody pomiędzy Francją a Polską dzienniki niemieckie przestrzegają Polskę przed tą koncepcją, wskazując, że wrazie dojścia do tego sojuszu, ofiarą jego padnie Polska.

Autorzy artykułów insynuują Francji nieszczere zamiary, twierdząc, że lekkomyślnie igra ona z ogniem, gdyż Moskwa chętnie pójdzie na wszelkie kombinacje, które umożliwią jej wywołanie w świecie rewolucji komunistycznej, czego władcy z Kremla bynajmniej się nie wyrzekli.

Ze wszystkich wywodów prasy berlińskiej widać obawę, ażeby układy francusko - sowieckie nie zmieniły przypadkiem stanowiska Polski wobec Niemiec.

AMERYKA NIE REZYGNUJE
z długów wojennych

WASZYNGTON, 23.5. PAT. Prezydent Roosevelt przyśpiesza prace nad ostatecznem przygotowaniem nowego orędzia do kongresu, w którem omawia sprawę długów wojennych. Oficjalne koła zachowują ścisłą dyskrecję co do treści tego orędzia.

Według informacyj, które przedostały się jednak ze źródeł kompetentnych do prasy, prezydent Roosevelt nie myśli w żadnym wypadku o anulowaniu długów i domagać się będzie w orędziu odrębnego traktowania każdego dłużnika. Jak słychać prezydent będzie nalegał na istotne uiszczanie zapłaty.

Orędzie zająć się ma dalej ustosunkowaniem Stanów Zjednoczonych do tych państw, które uiszczą t. zw. zapłatę symboliczną.

Kat Braun żąda awansu
i urzędowego mieszkania

WARSZAWA, 23.5. Po skardze b. kata Maciejewskiego, który domaga się odszkodowania za utratę zdrowia w czasie i spowodu pełnienia obowiązków służbowych — urzędujący kat Braun zwrócił się do swych władz przełożonych z niemniej oryginalnem podaniem.

Braun żąda służbowego mieszkania w więzieniu mokotowskiem, gdzie, jego zdaniem, znajduje się centrala i gdzie powinien on mieć przydział służbowy. Druga prośba jest jeszcze bardzie oryginalna. Wobec zawieszenia działalności sądów doraźnych, a w związku z tem i z mniejszą ilością wyroków kary śmierci, co pociąga za sobą niewypłacanie dodatku funkcyjnego w wysokości 100 zł. od każdej głowy, Braun domaga się, by zaszeregowano go do wyższej, (tj. X kategorji tabeli służbowego.

Komunista francuski
NIE CHCE JECHAĆ DO MOSKWY.

MOSKWA, 23.5. PAT. „Prawda donosi, że jeden z najwybitniejszych francuskich przywódców komunistycznych Doriot został zagrożony wydaleniem z partji pod zarzutem zbytniego zbliżenia się do ideologji Trockiego. Doriot został wezwany do Moskwy, by wytłumaczył się ze swych błędów, odmówił on jednak przyjazdu najwidoczniej w obawie przed represjami.

Dziś w numerze:
KTO WYGRAŁ — str. 2
KIM BYŁ MENŻYŃSKI — str. 2
DWA NOWE PRZEWROTY — str. 3
CZY EGZAMINY MATURALNE — str. 4
PROGRAM RADJOWY — str. 4
KTO KANDYDUJE — str. 5

Dziennikarze holenderscy
W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 23.5. (Tel. wł.) Dzisiaj przybyła samolotem z Amsterdamu wycieczka dziennikarzy holenderskich.

Protestacyjny strajk
W PALESTYNIE.

LONDYN, 23.5. Donoszą z Jerozolimy: W dniu dzisiejszym odbył się w Palestynie jednodniowy powszechny strajk protestacyjny żydów, nakazany przez organizacje żydowskie na znak protestu przeciw ograniczeniom emigracyjnym do Palestyny. Strajk objął przeważnie Jerozolimę, Tel-Aviv i Haifę.

Spadek bezrobocia
O 7120 OSÓB.

WARSZAWA, 23.5. PAT. Dnia 19 maja na terenie całego państwa było zarejestrowanych w Urzędach Pośrednictwa Pracy przy Funduszu Bezrobocia 336.835 bezrobotnych, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 7.120 osób.

Lotnicy francuscy
CHCĄ POBIĆ REKORD DŁUGOŚCI LOTU.

MOSKWA, 23.5. PAT. Słynni lotnicy francuscy Codos i Rossi uzyskali pozwolenie władz sowieckich na przelot ponad terytorjum Z.S.R.R. podczas nowej próby pobicia rekordu długości lotu bez lądowania na trasie Paryż — Mandżurja. Lotnicy wystartują z Paryża 28 maja na samolocie „Bleriot". Trasa prowadzi wzdłuż linji Dryssa — Wołogda — Wiatka — Tobolsk — Krasnojarsk — Irkuck — Czyta — Mandżurja.

Krwawa bójka
W CIESZYNIE.

CIESZYN, 23.5. (Tel. wł.) Dzisiaj doszło do bójki między członkami żydowskiej organizacji Brith Trumpeldor a młodzieżą polską. Podczas bójki doznał ciężkich obrażeń Hubert Jarosz, a jeden z członków Trumpeldoru lekkich. Zajście zlikwidowała policja.

Podczas bójki wybito szyby w drogerji żydowskiej.

Umorzenie sprawy
BAR. RÓŻYCZKI-ROSENWERTHA.

WARSZAWA, 23.5. W sensacyjny sposób zakończyła się sprawa wytoczona przeciw baronowi Rosenwerth Różyczce, który w Sądzie okręgowym uniewinniony został z zarzutu działania na szkodę podlaskiej fabryki samolotów.

Wobec wniesienia skargi apelacyjnej przez prokuratora i rzeczników fabryki, baron zawarł ugodę z Ministerstwem spraw wojskowych, przepisując na rzecz skarbu państwa dwa majątki Biala-Bielskie, liczące 2000 ha i Perekreszcze 3000 ha. Majątki te mają pójść na poczet uregulowania pretensyj Ministerstwa spraw wojskowych, które zrzeka się wszelkich dalszych roszczeń, nawet względem firmy „Fraget", żyrującej weksle barona. Tym kosztem prokurator zrzekł się skargi apelacyjnej i sprawa została ostatecznie umorzona.

KIM BYŁ MENŻYŃSKI

ZMARŁY SZEF CZEREZWYCZAJKI?

Menżyński był zruszczony, ale pochodził z rodziny polskiej, szlacheckiej, która może później zbiedniała, ale już w XVI wieku doszła u nas do krzeseł senatorskich z Marcinem kasztelanem wileńskim.

WSPOMNIENIA POLSKIE.

Rewolucjonista, późniejszy szef terroryzmu bolszewickiego, prawa ręka Dzierżyńskiego i jego następca, był synem rosyjskiego cesarskiego admirała z lat osiemdziesiątych, żonatego z Rosjanką, piszącego się po rosyjsku już przez „en" w braku odpowiednika w tym języku dla polskiego „ę", ale przecież samego urodzonego jeszcze na Kresach, dającego jedynemu synowi imię zarówno polskie, jak rosyjskie: Wacław (Wiaczesław), a z dwóch swych córek chrzczącego jedną polskiem, a drugą rosyjskiem imieniem: Ludmiła i Wiera Menżyńskie odegrały wielką rolę w życiu brata.

Z LENINEM.

Gdy ojciec-admirał zmarł nie pozostawiając nic, prócz skromnego fundusiku, córki wzięły się do dawania lekcyj, utrzymywały ukochanego, o wiele młodszego brata. Ukończył on prawo w Petersburgu, studjował zagranicą filozofję a potrosze sztukę, pokumał się też tam z emigrantami politycznymi z Rosji, nawet z samym Leninem.

W r. 1907 wraca do Rosji, zabiera się do adwokatury, ale jako podejrzany o knowania rewolucyjne, musi znowu wyjechać. Siostry pomagają mu ciągle.

PO REWOLUCJI.

Po marcowej rewolucji jest znowu w Rosji i przystaje do Lenina. Przychodzi krwawa rewolucja październikowa, teror, wojna domowa. Menżyński znowu wyjeżdża zagranicę, zostaje konsulem generalnym w Berlinie, jedynem państwie, z którem Sowiety mają normalne stosunki. Gdy te się urywają w 1919 roku, musi wrócić do Moskwy.

Jest ciekawe, jak wszyscy piszący, czy opowiadający o Menżyńskim, podkreślają ową miękką leniwość późniejszego szefa GPU. Ale właśnie zbliża się jej kres: rodak Dzierżyński, stojący na czele czerezwyczajki, powołuje Menżyńskiego do pomocy.

W WOJNIE DOMOWEJ.

Jest to ciągle w roku 1919, ale wojna domowa z ulic Petersburga i Moskwy przesunęła się nad Don, na Krym, na Ukrainę, na Syberję. Chodzi teraz o to, aby na terytorjum już opanowanem przez rewolucję zdławić nawet zarodek wroga, usunąć wszelką możliwość powstania na tyłach armji czerwonej.

Menżyński staje na czele najważniejszego wydziału Czeki, wojskowo-politycznego. Niema w jego aktach ani spraw o jakieś spekulacje żywnościowe, ani pomniejszego politycznego śmiecia, jest tylko najważniejsze: próby buntu w armji, spiski dowódców, komploty oficerów.

POETA.

Menżyński pisał kiedyś wiersze o chorobliwej fantastyczności Edgara Poe; teraz swą fantazję wprzągł w domyślanie się istnienia spisków, w rekonstruowanie istniejących, a znanych mu tylko z fragmentów.

Menżyński przesłuchuje osobiście, ma własny system podstępnych pytań, potrzasków, wmontowanych w banalną napozór rozmowę, pogróżek i nadziei. Do drzwi jego gabinetu i od tych drzwi sięga tortura fizyczna, stosowana przez łotyszów i kitajców, w lochach Łubianki, ale przed temi drzwiami się zatrzymuje: ten gabinet i gabinet Dzierżyńskiego drugi, to dwie cele, skąd tortura fizyczna, krew i nagan są wyłączone, gdzie za to więzony jest wyższy system tortur, tembardziej tajemniczych, że nie schematycznych, jak tamte, że nie pozostawiających śladów na ciele ofiar, jak pozostawią je rózga, czy obcęgi łotowskie, że bodaj nikt, a w każdym razie mało kto z tych dwóch cel, w nich badany, wyjrzał na wolność.

Cała budowa GPU, powstałej z Czeka, to dzieło Dzierżyńskiego i Menżyńskiego, tych apostołów sowieckiej grozy. Legenda obu mówi, że sami brzydzili się krwią, unikali krwi. Byli największymi pacyfistami Sowietów — powiedział ktoś, nie bez równie głębokiej ironji, co prawdy.

SZEF CZEKI.

Po tajemniczej śmierci Dzierżyńskiego, w której udział jego pomocnika jest więcej niż prawdopodobny, Menżyński zostaje szefem GPU, wielkim dygnitarzem sowieckim. Są to czasy, gdy się ważą wciąż waży następstwo po Leninie. Menżyński z GPU, jak Woroszyłow z armją przyczynili się w swoim krótkim, ale ważnym czasie do zwycięstwa Stalina.

TABETYCZNY TORQUEMADA.

Przez szereg ostatnich lat Menżyński jest schorzałym, podstarzałym człowiekiem, którego adjutanci z GPU wożą na spacery, owiniętego w koce i szale, który urzęduje we własnem łóżku, tu przyjmuje raporty, stąd wydaje polecenia. Dlatego to Konstanty Srokowski w swem studjum o czerwonych wodzach nazwał Menżyńskiego „tabetycznym Torquemadą". Menżyński ma teraz do zwalczania spiski ukraińskie, tatarskie, białoruskie nawet. Już nie klasy społeczne, a narodowości, budzące się, czy tworzące powstają przeciw głodowi, terorowi i niewoli.

Menżyński umiera w chwili, gdy mówiło się o jego odejściu, gdy jego dawny pomocnik Akułow „likwidował" GPU w ten sam sposób, w jaki przedtem „zlikwidowano" Czekę, tj. zmieniając jej nazwę... Czy spowodu tej śmierci, przychodzącej tak dziwnie „w porę", nie powstaną nowe a fantastyczne wersje?...

WOJSKO ŻYDOWSKIE

w republice Birobidżan.

Rząd sowiecki wydał dekret zawierający zasady, na jakich utworzono na Dalekim Wschodzie nową republikę żydowską w okręgu Birobidżanu. Dekret ten przeznacza cały okręg wyłącznie na kolonizację żydowską.

Republika żydowska w Birobidżanie będzie miała przywilej utrzymywania własnych sił wojskowych. Siła wojskowa będzie liczyła 7.000 żołnierzy. Republika będzie posiadała własną walutę i odrębną pocztę. Językiem urzędowym birobidżańskiej republiki żydowskiej będzie żargon.

Wiadomość o utworzeniu republiki żydowskiej w obrębie Związku sowieckiego wywołała silny rezonans w prasie żargonowej. Socjalistyczna „Naje Folkscajtung" wita życzliwie proklamowanie tej republiki, której powstanie jest konsekwentnym wynikiem faktycznego równouprawnienia żydów w Sowietach.

Poalejsjonistyczna „Arbejtercajtung" pisze, że źródła sowieckie donoszą o 18 tysiącach kolonistów żydowskich, którzy w ciągu lat sześciu wyjechali do Birobidżanu, ale stamtąd 11 tysięcy powróciło.

W proklamowaniu republiki nie grały roli żadne względy sympatji do żydów, lecz wzgląd na Japonję i chęć szybkiego rozbudowania nadgranicznych pozycyj sowieckich, aby na Dalekim Wschodzie zyskać oparcie strategiczne.

Praktycznie proklamowanie tej republiki nie ma żadnego znaczenia i wygląda jako manewr sowiecki.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.75, Gdańsk 172.70, Holandja 359.00, Kopenhaga 120.25, Londyn 26.93, Nowy Jork 5.27,75, Nowy Jork (kabel) 5.28,25, Paryż 34.96, Praga 22.05, Szwajcarja 172.13, Sztokholm 138.85, Włochy 45.04, Berlin 208.50.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26. Rubel złoty 4.60. Dolar złoty (duża podaż) 8.91,25. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 206.75. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.93.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.75, 7 proc. poż. stabilizacyjna 65.75—66.00 (odcinki po 500 dol.) 66.25, 5 proc. konwersyjna 66.00—65.80, 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.25.

Akcje: Bank Polski 85.50—85.00, Lilpop 11.60, Starachowice 10.55.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Żyto jednolite 700 g-l 12.00—12.50, Pszenica jednolita 748 g-l 18.00—18.50, Pszenica zbierana 737 g-l 17.50—18.00, Owies jednolity 468 g-l 13.00—13.50, Owies zbierany 4[illegible] g-l 12.00—12.50, Jęczmień kaszany 632 g-l 13.25—13.75, Ziemniaki jadalne 2.75—3.25, Mąka pszenna gat. pierwszy 45% Luks. 31.00—35.00, Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 27.00—31.00, Mąka pszenna gat. drugi 20% po Luks. 22.00—27.00, Mąka pszenna gat. trzeci „Poślednia" 16.00—20.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 55%" 21.00 — 22.00, Mąka „żytnia I gat. 0 do 65" 20.00—21.00, Mąka „żytnia II gat." 15.00—17.00, Mąka „żytnia razowa" 16.00—17.00, Mąka „żytnia poślednia" 12.00—13.00.

Kto wygrał na loterji?

(TABELA NIEURZĘDOWA).

Wczoraj w czternastym dniu ciągnienia 5 klasy 29 polskiej loterji państwowej większe wygrane padły na numery następujące:

Zł. 15.000 na nr. 58528.
Zł. 10.000 na n-ry: 152419 154433.
Zł. 5000 na nr. 45479.

Zł. 2000 na n-ry: 9167 10209 25280 25702 26328 27076 34911 45046 64120 79444 86217 92306 96966 11513 114069 127473 150857 162062.

Zł. 1000 na n-ry: 2410 3308 4462 10071 10170 11541 15938 24645 24704 24867 26067 29658 34431 39340 40983 50052 51330 54640 55402 56460 59416 70006 72754 73439 73798 90943 98490 99172 108937 111518 114006 125435 127615 132602 139118 146013 149041 160707 167536.

Zł. 10.000 na nr-y: 42854 57743 107213.
Zł. 5000 na n-ry: 73470 96391.
Zł. 2000 na n-ry: 3164 56352 67604 77326 101577 100873 110450 111394 147902.

Zł. 1000 na n-ry: 16984 18048 16116 23236 32846 36614 42541 47026 55368 57202 56145 57776 71696 73863 91121 89091 99809 105042 106370 110501 115390 115283 145681 123075 144290 152246 159684 161167 167773.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

55

Przez dzień następny nie zobaczył jej wcale. Nagły niepokój o nią kazał mu szukać wieści u Siennickiego. Okazało się, że jest zdrowa, lecz siedzi w swym pokoju w obawie przed spotkaniem Zylicza, który jak przypuszczała, wczoraj wieczorem czatował na nią w zaroślach.

W tych warunkach zdenerwowanie Andrzeja było zupełnie zrozumiałe, jeżeli nie brać nawet pod uwagę ustawicznej obawy przed zetknięciem się z Zyliczem, który mógł łatwo go zdemaskować, co w konsekwencji niewątpliwie przyczyniłoby się do powikłania całego przedsięwzięcia.

Jeszcze jeden, nie mniej ważny szczegół nie dawał mu spokoju.

— Marusia... — myślał nie bez obawy o biednej, dobrej dziewczynie, która nie żywiąc żadnej nadziei, oddawała mu swoją pierwszą, niepokalaną dziewczęcą miłość...

Odczuwał dobrze jej boleść, ilekroć razy jak wierny pies siada mu u nóg, z bezgranicznem oddaniem patrząc na niego ciemnemi chabrami oczu.

— Sokole ty mój jedyny.. króleiwczu wyśniony... — szeptała wówczas miłośnie, tuląc mu do rąk palące żarem, białe skronie. Lecz on odwracał głowę w innym kierunku, by nie rzucić w jej serce ani cienia nadziei. A wtedy łzy czyste jak ranna rosa skrząca się na niebieskich kielichach niknadry, spływały po smutnej twarzyczce nieledwie dziecka i cichy szloch wstrząsał drobne piersi dziewczęcia.

Wtedy szybko wychodził zostawiając ją samą. Uczucie Marusi do Andrzeja nie było wśród reszty służby tajemnicą. Kobiety szeptały z sobą po kątach, a młodzi parobcy zgrzytali tylko zębami, obrzucając Białyńca nienawistnem spojrzeniem.

— Trzeba już raz z tem skończyć! — postanowił w tej chwili, powstając by iść dalej. — Jeżeli Wilczek niema nic konkretnego, to zaraz jutro powrócę do Warszawy. Zośkę trzeba stąd zabrać i to zaraz natychmiast — myślał idąc powoli brzegiem gęstego lasu.

W niespełna pół godziny znalazł się na polanie. Wilczka jeszcze nie było. Andrzej zapalił papierosa i usiadł w cieniu wielkiego dębu.

Niedługo jednak czekał. Z zarośli po przeciwnej stronie polany wychyliła się najpierw ostrożnie głowa, a wkrótce za nią barczysta postać detektywa.

— Jak Boga kocham, że trudno mi poznać redaktora — śmiał się wesoły Wilczek, ściskając dłoń Andrzeja.

— I mistrz nie lepiej wygląda.... — odwzajemnił się Kierzwa, odzyskując częściowo, dobry humor.

— Ano, letnisko sprzyja... dużo ruchu, a to grunt! — Co słychać, redaktorze?...

— Właśnie ja o to samo pragnę mistrza zapytać. — Jak długo to jeszcze potrwa?... Najwyższy czas już z tem skończyć. Czy są wieści o Rulskim?...

— Powoli, redaktorze; jesteśmy już u celu — odparł detektyw, wyjmując mały notes. — Rulski jest uwięziony w podziemiach starej cerkwi. Czekają tylko aby go odstawić za granicę...

— Co?... Rulski tutaj?! — Na twarzy Andrzeja odbiło się zdumienie.

Detektyw skinął głową.

— Więc pocóż czekać dłużej?! Tamten dość często wychodzi w stronę cerkwi — mówił Kierzwa z przejęciem. — Wyczekać najlepszy moment i nakryć całą bandę, a Rulskiego uwolnić. To jest nakazem chwili, wobec tych wiadomości jakie słyszę od pana.

— Z pana naprawdę urodzony dziennikarz, ale kiepski detektyw. Odrazu wszystko chce pan brać na gorąco. A to może zaszkodzić. Zimnej krwi, redaktorze.... — uspakajał go Wilczek.

— Na cóż więc mamy czekać?

— Tego jeszcze sam nie wiem, lecz to co zdołałem stwierdzić, nakazuje rozwagę. Słyszałem ich rozmowę...

— Kiedy, gdzie?! — przerwał Andrzej.

— W podziemiach.

— Nie rozumiem... czyżby mistrz nawet tam był?

— Byłem i chodzę tam prawie każdej nocy — śmiał się detektyw, ubawiony niezwykłem zdumieniem swego rozmówcy. — Gram teraz świetnie rolę cerkiewnego upiora. — Ale wróćmy do rzeczy.

DWA NOWE PRZEWROTY.

Tydzień przed Zielonemi Świętami przyniósł nam dwa nowe zamachy, dwie bezkrwawe, przynajmniej narazie, rewolucje i wprowadzenie dyktatur w dwu dalszych krajach Europy, na Łotwie i w Bułgarji. I tu i tam nowi dyktatorzy nie napotkali prawie oporu, zlikwidowali parlament i partyjnictwo i zapowiedzieli zmianę konstytucji, która ma być dostrojowana do potrzeb dyktatorów.

Zamach stanu w Bułgarji pomnożył znaną nam już formę zamachu królewskiego, który ongiś zapoczątkowała Hiszpanja, a potem Jugosławia.

Zamach tego typu, w przeciwieństwie np. do faszyzmu włoskiego, przy którego akcji król został na boku, powstaje — z braku właściwego dyktatora. Nie był nim Primo de Rivera ani gen. Živkowic, nie jest nim prawdopodobnie i nowy „dyktator" Georgiew. Dla dynastji ta forma zamachu stanu jest początkowo korzystniejsza, królowi nie wyrasta bowiem nad głową żaden dyktator, ale jest też i bardzo niebezpieczna, bo koniec dyktatury jest z natury rzeczy także i końcem monarchji. Zresztą w zamachu stanu bułgarskim nie ma specjalnie ciekawych momentów — interesującem może być tylko to, że zamyka on proces faszyzacji państw pokonanych w wielkiej wojnie. Turcja, Niemcy, Austrja i Bułgarja — całe czwórprzymierze wojenne jest już rządzone dyktatorsko. Pozatem dyktatura objęła tylko Rosję sowiecką, którą do zwycięzców w wielkiej wojnie nie można zaliczyć i szereg państw sukcesyjnych, powstałych na gruzach potęg, obalonych w wielkiej wojnie i w całości lub częściowo przed wojną wchodzących w skład Austro-Węgier czy Rosji, a z państw zwycięskich tylko Włochy. Zdrowsze elementy, państwa neutralne i właściwi wielkiej wojny zwycięzcy, nie są podatnym gruntem dla dyktatur.

Ciekawy, i dla nas ważniejszy, jest zamach stanu na Łotwie. Ciekawszy, bo zaszedł tam wypadek dyktatury chłopskiej. Premjer Ulmanis jest przywódcą chłopów łotewskich, a jego główny pomocnik w przeprowadzeniu zamachu stanu, gen. Balodis, również należy do stronnictwa chłopskiego. Jest to wypadek dość wyjątkowy, bo masy chłopskie naogół nie są skłonne do zamachów stanu i rządów dyktatorskich.

Opinja publiczna na Łotwie uważa też za głównego inspiratora zamachu stanu byłego socjalistę Skujenicka, który wszedł do nowego gabinetu w charakterze zastępcy premjera i bodajże jest jedynym właściwym materjałem na dyktatora na Łotwie. Przypuszczać należy, że prędzej czy później rozegra się tam ciekawa walka wewnątrz zwolenników obecnego przewrotu, analogiczna do tej, jaka rozegrała się u nas po maju pomiędzy zwolennikami przewrotu z P.P.S. i Wyzwolenia, a zwolennikami czystej dyktatury. Na Łotwie sytuacja o tyle jest inna, że wojsko ma w ręce gen. Balodis, a odpowiednik naszego „Strzelca", organizacja Ajsargów, rekrutuje się przedewszystkiem z chłopów. Skujenieks będzie więc miał sytuację znacznie cięższą, bo będzie dopiero musiał stworzyć kadry organizacyjne, na których mógłby się oprzeć.

Ważniejszy jest też zamach stanu na Łotwie ze względów politycznych.

Prasa sowiecka jest wyraźnie zaniepokojona faszyzacją państw bałtyckich, w której dopatruje się ręki niemieckiej i realizacji znanych planów Rosenberga. Sądzimy, że obawy te nie są uzasadnione. Państwa bałtyckie przechodzą przez te same stadja, przez które przechodzą wszystkie chore organizmy, osłabione klęską wojenną lub trudnościami organizowania się w nader niekorzystnych warunkach powojennych. Najwcześniej weszła w to stadjum najsłabsza Litwa, najłagodniej przechodzi je najdojrzalsza Estonja. Z polityką zagraniczną ma to niewiele wspólnego.

Dyktatorska Litwa odsunęła się bardziej od Niemiec hitlerowskich, niż to miało miejsce za czasów demokratycznych. Nowy rząd łotewski rząd złożony z ludzi, którzy walczyli o niepodległość Łotwy nie tylko z bolszewikami, ale przedewszystkiem z germanofilami. Niedry, z armją Bermondta i baronami niemieckimi, o których rządach chłop łotewski jeszcze pamięta, napewno nie jest skłonny do polityki germanofilskiej.

W każdym razie stwierdzić należy, że oba nowe zamachy stanu przychodzą pod wpływem zasadniczych zmian ustrojowo-politycznych jakie zachodzą na całym świecie. Czy jest to tylko mechaniczna próba stworzenia nowych form ustrojowych, czy wynika z istotnego przygotowania społeczeństwa, przyszłość pokaże.



ZNOWU ZAMIESZKI W PARYŻU.
Na Avenue des Champs Elysees doszło do poważnych starć między członkami organizacji „Jeune Patriotes" a policją.

Front antyżydowski w Stronnictwie Ludowem.

Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego „Piast" zamieścił ostatnio (w numerze z 13 b.m.) artykuł zasadniczy poświęcony **kwestji żydowskiej,** który zasługuje na uwagę, jest bowiem pierwszem określeniem stanowiska stronnictwa w tej **sprawie w sposób tak wyraźny i zdecydowany.**

Omówiwszy **stałą politykę żydów łączenia się z silnymi oraz obecny ich sojusz z sanacją, „Piast" stwierdza, że „wieś polska w obecnej chwili zdradza nastroje niechętne w stosunku do żydostwa"** i dodaje:

„Nadszedł czas, gdy zorganizowany ruch ludowy musi wysunąć w sprawie żydowskiej hasło wyraźne, zgodne z prawdziwemi nastrojami wsi. Idą czasy, które nie znoszą nieszczerych formułek".

Program konkretny ustosunkowania się do żydów formuje „Piast" w następujący sposób:

„Ruch ludowy zmuszony będzie wypowiedzieć żydom bezwzględną walkę w pierwszym rzędzie na gruncie gospodarczym. Chłopi nie mogą spocząć, aż handel produktami rolnemi znajdzie się w rękach chrześcijańsko-aryjskich, zwłaszcza zaś spółdzielczości. Skoro chłopi zdobędą rządy w kraju, kwestję tę powinni rozwiązać na drodze ustawodawczej. Nie mogą się także cofnąć przed koniecznemi reformami ustroju, które wpływ żydostwa na stosunki w państwie zredukują do właściwej miary... Chłopi dążyć muszą do unarodowienia handlu i wogóle pośrednictwa i do oddania warsztatów pracy, zwłaszcza ziemi, w ręce polskiego narodu, a to celem choćby zabezpieczenia się, by czynniki niepolskie w ciężkich chwilach dziejowych nie mogły współdziałać w kierunku odcinania rdzennie polskich i podstawowych dla narodu grup społecznych od wpływów na państwo".

Jeszcze do niedawna niektórzy przedstawiciele Stronnictwa Ludowego odgraniczali się dość mocno w swych wystąpieniach sejmowych od akcji antysemickiej. Toteż obecny artykuł, kilkakrotnie podkreślający, **że program stronnictwa musi się liczyć z nastrojami wsi, dowodzi, iż nacisk od dołu jest już zbyt silny, aby mogli się nadal opierać ci politycy ludowi, który dotąd hołdowali jeszcze dawnej frazeologji o „demokracji i postępie".** Wieś domaga się od swych przywódców zdecydowanego stanowiska i zerwania z „nieszczeremi formułkami".

Wściekła kampanja antyreligijna w Rosji sowieckiej.

„Berliner Tageblatt" podaje w depeszy z Moskwy, że rozpoczyna się tam ponowni eze wzmożoną energją **wściekła kampanja antyreligijna.** Rząd sowiecki wydał zarządzenie, by w kampanji tej zrzeszeniom antyreligijnym **pomocne były wszystkie organy rządowe, przedewszystkiem G. U. P.**

Powodem wzmożenia walki jest stwierdzony podczas ostatnich świąt **stały wzrost religijności wśród zarówno w Moskwie i większych miastach, jak i na prowincji.** W wielu miejscach cerkwie tak były przepełnione wiernymi, że nabożeństwa odbywały się nawet na ulicach. Po raz pierwszy od wielu lat w Moskwie oraz w okręgu Donieckim **wyszły na ulice procesje,** w których wzięli udział nawet notoryczni komuniści. W Moskwie doprowadziło to nawet do starć z agentami G.P.U., którzy wystąpili przeciw uczestnikom procesyj.

W ślad za tem zamknięto w Moskwie w zeszłym tygodniu **kilka świątyń,** w okręgu Nadwołżańskim **szereg cerkwi zamieniono na kluby komunistyczne, aresztowano 42 kapłanów** pod zarzutem zabronionego przez prawa państwowe nauczania młodzieży. Nie powstrzymuje to dalszego odrodzenia religijnego. Ze wszystkich stron Rosji nadchodzą wiadomości, że tam gdzie cerkwie i świątynie pozamykano, wierni zbierają się na modlitwy w piwnicach i katakumbach.

Z DNIA

RIKERD JUŻ ZAROBIŁ.

„Hajnt" z 7 b.m., informując o pożyczce, zaciągniętej przez rząd polski w Londynie na cele zaprowadzenia hamulców w wagonach towarowych, podaje:

— Mało kto wie jednak, że tę pożyczkę przeprowadzono dzięki energji i inicjatywie żydowskiego młodzieńca z Warszawy. Pierwszym, kto zwrócił się w tej sprawie do Ministerjum komunikacji, był inż. Szymon Rikert z Warszawy. Rikert był w Londynie podczas narad łącznie z min. Kocem. Zarobek p. Rikerta z powodu przeprowadzenia tej pożyczk jest bardzo duży.

Dalej żargonówka dodaje, że wymieniony pośrednik jest synem rabina, mają ego handelek przy ul. Granicznej.

Pracował swego czasu w „Joint Distribution Committee". Z przekonań jest sjonistą.

Polskie kolejnictwo, na tej pożyczce ma zarobić.

Szymon Rikert już zarobił...

PANNA Z DZIECKIEM.

Sanacyjny „Blok Gospodarczy" w Zakopanem wydał do ludności odezwę, w której dla wyjaśnienia wyborcom składu personalnego swej listy kandydackiej oświadcza m. in.:

„Jeżeli rada miasta będzie wybrana tak, aby zaspokoić śmieszne zachcianki chwały pojedyńczych zawodów, to nie będzie ona mogła skutecznie pracować. Jeżeli do rady wejdzie po jednemu doktór, komisarz, prawnik, hotelarz i rolnik, fryzjer, ksiądz, dorożkarz i panna z dzieckiem, to musi to doprowadzić do upadku. Mały hotelarz wielkiemu hotelarzowi rozbije wtedy o głowę zbędne naczynie, dorożkarz przepije powóz, fryzjer z rozpaczy na sieczkę potnie pantofle z haftowanemi szarotkami, a panna wyjedzie do Chabówki, zostawiwszy tu bękarta, aby opieka społeczna miała zajęcie. W ten sposób Zakopane będzie zaprzepaszczone, a te trzysta miljonów, które tu w rozbudowę wpakowano, będą zniszczone i odstraszą na długo wszelki napływ nowego grosza".

Oczywiście, odezwa, pisana w takim stylu i z tak głębokim sensem wewnętrznym, wywołała w Zakopanem zrozumiałą wesołość. Wyglądałaby ona na kryptonim, gdyby nie fakt, że figuruje pod nią nazwisko miejscowego prezesa B.B., Dobrodzickiego.

Dokument ten ilustruje wymownie, na jakim poziomie stoją kandydaci na przyszłych wielkorządców samorządu.

MORALNA ZDRADA.

A Riklis („Lirik") na tle wycieczki dziennikarskiej do Niemiec zastanawia się w „Hajncie" nad odprężeniem w stosunkach polsko-niemieckich, żydzi nie przewidywali takiego odprężenia:

— Kto mógłby uwierzyć kilka lat temu, iż z czasem dojdzie do tego, że w Berlinie będzie uroczyście odegrany hymn „Jeszcze Polska nie zginęła", a polscy dziennikarze wszystkich kierunków wzniosą trzykrotny okrzyk „hoch" na cześć Trzeciej Rzeszy i jej wodza?

Hitler jest świetnym dyplomatą:

— Cokolwiek można powiedzieć o przewódcach hitlerowskich, jednak są oni mistrzami reżyserji i sugestji. Z tą samą zręcznością i sztuką zorganizowali oni polsko-niemiecki „pokój" i sugestję szczerej przyjaźni i miłości pomiędzy dwoma narodami.

Co to jest? Świadoma komedja? Moralna zdrada ze strony polskiej? Czy ci ludzie już tak upadli, że można ich przekupić kilkoma obiadami, pochlebstwem, honorami? Czy też to jest tylko lekki flirt, którego mistrzami są Polacy? W każdym razie to zachowanie się nie jest dowodem moralnej siły i charakteru.

Okres pomajowej dyktatury ujemnie wpłynął na liberałów:

— I znów widzimy wyraźnie, jak czasy dyktatorskiej władzy wytwarzają atmosferę moralnej sprzedajności i upadku. Moralna zdrada jest wieczna, jak cała ludzka historja, ale najwięcej kwitnie ona i tryumfuje w czasach dyktatury, kiedy to człowiek przestaje być człowiekiem, a staje się tylko narzędziem w rękach demagogów i dzierżycieli władzy.

Synowie Izraela w Polsce zaczynają wątpić o zbawienności dyktatury. Okazuje się, że dyktatura paczy charaktery, że czyni z człowieka narzędzie bezwolne...

Dotychczas jednak żydzi się entuzjazmowali systemem dyktatorskim.

NA MARGINESIE.

NA ZIELONEJ.

Obok niewątpliwych blasków niedzielnego święta przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego, zorganizowanego w Dąbrowie Górniczej, są także i cienie i to wcale duże cienie.

Przedewszystkiem więc nienajlepszym był pomysł organizowania uroczystości w parku miejskim na Zielonej, bardzo oddalonym od śródmieścia, skoro następnie miała się odbyć defilada na ul. Sobieskiego. Zarówno oddziały p. w. jak i publiczność przybyły na defiladę pomęczone długim marszem.

W czasie mszy św. polowej na dużej polanie w parku wśród publiczności kręcili się sprzedawcy wody sodowej i cukierków, co nie przyczyniało się do podniesienia uroczystego nastroju. Skorzystano również z okazji, aby rozdawać odezwy przedwyborcze Bezpartyjnego Bloku pracy gospodarczej.

Po nabożeństwie wygłoszono z mównicy szereg prawdopodobnie pięknych przemówień. Piszemy — prawdopodobnie, bo niewiele tylko osób słyszało piąte przez dziesiąte słowa mówców, zagłuszał je bowiem gwar, nie pomyślano bowiem o tem, aby na wielkim placu ustawić megafon. Może zresztą i pomyślano, ale spowodu trudności technicznych, nie ustawiono go.

Publiczność słusznie zwracała uwagę, że z miasta na Zieloną wobec dużego zjazdu winna była być uruchomiona komunikacja autobusowa. Skarżono się też, że miejscowe restauracje nie były przygotowane na wyżywienie wielkiego napływu gości.

Ale wkońcu rzecz najważniejsza: uroczystości na Zielonej rozpoczęły się ze znacznem opóźnieniem, również z opóźnieniem odbyła się defilada, najgorsze jednak, że pokazy i zawody na stadjonie miejskim rozpoczęły się zamiast o godz. 2 popoł., dopiero o godz. 4. Dwugodzinne opóźnienie nie mogło dobrze wpłynąć na młodzież, która miała zaprezentować tężyznę fizyczną, co łączy się ściśle z punktualnością i solidnością wykonania każdego poczynania.

Starsi organizatorzy obchodu w tym wypadku nie świecili młodzieży dobrym przykładem.

Noir.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI.

Ostatni w bieżącym sezonie koncert symfoniczny jaki rozgłośnie P. R. transmitować będą z sali Filharmonji warszawskiej poświęcony jest w całość współczesnej muzyce polskiej. W programie wstęp do opery „Lilje", Felicjana Szopskiego „Smutna opowieść" — Karłowicza, oraz koncert fortepianowy b-moll, Witolda Maliszewskiego, który wykona Jakób Kalecki. Orkiestrą dyryguje Adam Dołżycki.

CZWARTEK 24 MAJA 1934 R.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.25 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 Wiadomości bieżące. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Taniec polski w dziełach St. Moniuszki (płyty). 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.35 XXVIII poranek szkolny z Filharmonji warszawskiej. Słowo wstępne wypowie p. Tadeusz Mayzner. 14.55 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.00 Hejnał i pieśń majowa z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.20 „Szecherezada" — suita symfoniczna Rimskij-Korsakowa w wyk. Filadelfijskiej orkiestry symfonicznej pod dyr. Leopolda Stokowskiego. 16.20 Przegląd czasopism kobiecych omówi p. Marja Ankiewiczowa. 16.35 Recital fortepianowy Ryszarda Wernera. 17.10 Pieśni w wyk. Mieczysława Perkowicza. 17.30 Odczyt z cyklu: „Historja" p.t. „Przemiany społeczno-polityczne na przełomie 19-go i 20-go wieku" — wygł. dr. Janusz Woliński. 17.50 Odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze". 18.10 Słuchowisko p.t. „Egzamin dojrzałości" — pióra Tadeusza Sygietyńskiego. 18.50 Komunikat Związku powstańców śląskich. 19.05 Rozmaitości. 19.10 Mieczysław Mikuła: Feljeton sportowy. 19.25 Odczyt. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Oziminskiego z udziałem Eugenjusza Maja — baryton. 21.00 Trąbka oraz capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 Prof. Stanisław Ligoń odpowiada na listy. 21.17 Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota z udziałem Olgi Kamieńskiej — piosenki. 22.00 III audycja z cyklu „Koncerty brandenburskie" J. S. Bacha — płyty z objaśnieniami. 22.20 Muzyka taneczna z restauracji hotelu „Polonja" w Warszawie. 22.40 Odczyt w języku angielskim p.t. „Rozwój stosunków handlowych polsko-angielskich" — wygł. T. Ordon. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

Czy egzaminy maturalne będą jeszcze przykrą zmorą?

Mniejwięcej przed rokiem słyszeliśmy przez radjo wykład jednego z panów naczelników Min. W. R. i O. P. na temat **„Technika egzaminów maturalnych".** Był to wykład naprawdę bardzo trafny i bardzo na czasie. Między innemi powiedział p. naczelnik, **że nie należy straszyć młodzieży egzaminem, bo egzamin to nic innego, jak tylko cząstka zwykłej pracy szkolnej.** Tak, jak na zwykłej lekcji, gdy uczeń nie zawsze daje odpowiedzi zadawalające, nie usuwa się go z tego powodu z lekcji, tak podczas egzaminów maturalnych nie powinna niedostateczna odpowiedź ścinać ucznia. **Wogóle nie może uczeń paść przy egzaminie maturalnym, jeśli przez cały rok nie miał stopnia niedostatecznego.**

Jak wyglądała zeszłoroczna matura w rzeczywistości? Przedewszystkiem nie była cząstką nauki szkolnej, bo odbywała się po skończonym roku szkolnym, kiedy reszta młodzieży szkolnej używała wywczasów wakacyjnych. W niektórych zakładach trwał egzamin do północy, kiedy zwykła nauka szkolna odbywa się normalnie przed południem. Czy jest możliwe, żeby młodzież, wyczerpana całoroczną pracą, zwłaszcza ślęczeniem nad książkami podczas ostatnich tygodni i nieraz bezsennych nocy, była **zdolna jeszcze o godz. 11 wieczorem skupiać myśli i normalnie odpowiadać?** Nic też dziwnego, że i rodzice w oczekiwaniu powrotu swych dzieci z egzaminu, **emocjonują się niezmiernie.**

Miejmy wszakże nadzieję, że słuszne wywody p. naczelnika z przed roku, zostaną w zupełności zrealizowane w okresie egzaminów maturalnych bież. roku. Czytaliśmy już przecież zarządzenie kuratorjów, zalecające nauczycielom szkół średnich **wytworzenie miłej atmosfery podczas egzaminów maturalnych.** Czy to zarządzenie obowiązywać będzie także wizytatorów względnie przewodniczących komisyj egzaminacyjnych? Zdarzały się w ostatnich latach wypadki, że **wizytator obniżył piśmienne prace maturalne o jeden lub dwa stopnie, chyba nie w celu wytworzenia miłego nastroju** podczas egzaminu ustnego.

Byłby już czas, **żeby egzamin maturalny przestał być przykrą zmorą,** ciążącą często nad umysłami młodzieży, a stał się prawdziwie miłą cząstką nauki szkolnej i sympatycznem zakończeniem długoletniej pracy grona profesorskiego z uczniami.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

24 Czwartek	Dziś Joanny Jutro Urbana Wschód słońca 3 m. 45. Zachód „ 19 m. 37.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kobieta i bestja.
PALACE: Arystokracja podziemi.
EDEN: Żółty detektyw.

BĘDZIN

APOLLO: Shańbiona.
ŚWIATOWID: L. 14 zatonęła.
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: Sprytna dziewczyna.
BAJKA: 12 krzeseł.

ZAWIERCIE

STELLA: Platynowa blondynka.

Zlot hufca GRODZIECKIEGO.

W Zielone Święta we wsi Ratanice obok Sarnowa odbył się zlot hufca Grodzieckiego, na który przybyło 130 harcerzy.

Harcerze rozbili namioty w lesie, zakładając obóz. Wzięli udział w nabożeństwie w kościele w Wojkowicach Kościelnych, gdzie zjawienie się hufca harcerzyków, a zwłaszcza świetnie prezentującej się drużyny kolarskiej wywołało prawdziwą sensację. Odbyły się również zawody i popisy sprawności, przyczem pierwsze miejsce w gotowaniu zajęła 14 drużyna z Czeladzi; następnie 5 drużyna z Saturna pokazała najefektowniej urządzony obóz; pierwsze miejsce w karności uzyskała 6 drużyna z Grodźca. Pobyt harcerzy ściągnął do obozu mieszkańców prawie całej wsi, którzy z entuzjazmem oklaskiwali śpiewy i popisy harcerzy przy dźwiękach własnej orkiestry. Uczestnicy obozu wynieśli z sobą miłe wspomnienia wspólnie spędzonych chwil w lesie ratanickim.

Wrażenie ze zlotu harcerzy sosnowieckich, napisane barwnie przez Kruka podamy w „Moim Światku".

Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Czwartek 24 bm. o godz. 20.15 „PAN NACZELNIK TO JA" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

Piątek 25 bm. o godz. 20.15 „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU" po cenach najniższych (1 zł. i 50 gr.).

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 24 bm. — „Zgorszenie publiczne" (premjera).

Piątek 25 bm. — popol. staraniem międzyszkolnej komisji „Antygona"; wiecz. — „Ten i tamten".

Sobota 26 bm. — „Wesele na G. Śląsku".

Wicemin. komunikacji PRZYBYŁ DO ZAGŁĘBIA.

Wczoraj przybył do Zagłębia wiceminister komunikacji inż. Piasecki, w towarzystwie dyrektora departamentu Siła - Nowickiego, naczelnika wydziału drogowego inż. Nowakiewicza, naczelnika wojewódzkiego wydziału drogowego inż. Kruga i kierownika wojewódzkiego oddziału drogowego inż. Wacławskiego, celem przeprowadzenia lustracji robót prowadzonych przez klinkiernię sejmikową w Grodkowie dla Ministerstwa komunikacji, no i zwiedzenia samej klinkierni.

Przedstawicielom Ministerstwa i województwa szczegółowych informacyj i wyjaśnień udzielił dyrektor klinkierni inż. Laubitz.

× **15 CZERWCA POCZĄTEK EGZAMINÓW WSTĘPNYCH DO GIMNAZJÓW.** Jak donoszą z Warszawy, egzaminy nowowstępujących uczniów do klas pierwszych gimnazjów państwowych rozpoczną się 15 czerwca. Wysokość opłaty, pobieranej od kandydatów, ustalono na 10 zł. W przyszłym roku szkolnym 1934-35 uczniowie klas pierwszych gimnazjów państwowych płacić będą czesne w wysokości 225 zł. Od opłaty tej dzieci urzędników państwowych otrzymają 50 proc. zniżkę.

Ulica ks. Pieńkowskiego W CZELADZI.

Na wniosek komitetu rolników zarząd miasta Czeladzi w uznaniu zasług ks. Bolesława Pieńkowskiego, b. proboszcza parafji Czeladź, inicjatora budowy przepięknego kościoła, gmachu szkolnego Polskiej Macierzy Szkolnej, współzałożyciela straży pożarnej, oraz budowy parku miejskiego — postanowił ulicę Zamurną nazwać ul. imienia zasłużonego kapłana.

Zniżka cen BILETÓW TRAMWAJOWYCH.

W swoim czasie pisaliśmy o mającej nastąpić obniżce cen biletów tramwajowych na terenie Zagłębia.

Tymczasem skutkiem rozbieżnych zdań i opinji, sprawa obniżki cen utknęła w Warszawie i dopiero obecnie ma być definitywnie załatwiona.

Jak słychać, cena biletu z Sosnowca do Dąbrowy ma być obniżona z 85 na 65 gr., natomiast z Sosnowca do Będzina z 50 tylko na 46 gr. W odpowiednim stosunku ulegly zniżce bilety we wszystkich t. zw. relacjach, jak również bilety miesięczne. Wprowadzona ma być także opłata jednostrefowa, jednak bilety nie będą sprzedawane pojedyńczo, tylko w formie bloków 10 biletowych.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, sprawa obniżki cen biletów tramwajowych zostanie załatwiona w tych dniach i wejdzie w życie od dn. 1 czerwca r.b.

Unieruchomienie DWÓCH MAŁYCH KOPALŃ.

Jak się dowiadujemy, kopalnia „Podreden" w Strzemieszycach, zatrudniająca 70 robotników została unieruchomiona, wskutek wyczerpania pokładów węgla.

Unieruchomiona została również druga mała kopalnia „Wiesława", wskutek czego straciło pracę 60 robotników.

× **POŻAR.** Onegdajszej nocy, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wybuchł pożar w zagrodzie Tekli Boroń we wsi Kamyce, gminy Bobrowniki. Ogień strawił drewniany dom mieszkalny. Straty wynoszą 1500 zł.

× **ZGON POSTRZELONEGO WIĘŹNIA.** Postrzelony onegdaj w gmachu Sądu okręgowego w Sosnowcu przez policjanta, znany złodziej Stefan Wydmański zmarł wczoraj w szpitalu powiatowym w Będzinie.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Stanisława Sygut, służąca p. Libermana, zamieszkała w Będzinie (1 Maja 4) napiła się w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę, po udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej, przewieziono do szpitala powiatowego.

Niezwykłą była przyczyna zamachu samobójczego. Oto Sygutówna zakochała się w pewnym młodzieńcu, z którym dość często spotykała się. Matka Sygutówny, której wybraniec córki nie podobał się, zabroniła jej kategorycznie spotykać się z nim. Dziewczyna nie mogąc tego przeboleć, targnęła się na życie.

× **SPŁOSZENI WŁAMYWACZE.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Stefanji Gieckowskiej w Dąbrowie (Kołłątaja 5). Spłoszeni przez domowników, włamywacze zbiegli, zabierając ze sobą różne smakołyki ze spiżarni.

× **KRADZIEŻE.** Z mieszkania Jakóba Rozenbluma w Będzinie skradziono 2000 koron czeskich, 500 zł., garderobę, bieliznę i inne rzeczy. Poszkodowany oblicza swe straty na 3800 zł.

Ze sklepu Moszka Rozenfelda w Dańdówce skradziono w nocy wyroby tytoniowe i różne artykuły, wartości 215 zł

KTO KANDYDUJE

DO RAD MIEJSKICH W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

W dniu wczorajszym rozplakatowane zostały listy kandydatów do Rad miejskich. Unieważnione zostało szereg list z ugrupowań opozycyjnych. Spowodu nawału materjału i późnego zgłoszenia list kandydatów w tej chwili trudno się jeszcze zorjentować ile list zostało unieważnionych (w szczególności w Sosnowcu i Dąbrowie). Poniżej podajemy czołowych kandydatów list uznanych za ważne w Sosnowcu, Będzinie, Czeladzi, Zawierciu i Olkuszu. Z Dąbrowy nie zdołaliśmy dostać informacji do wczora i jakie listy uznane zostały za ważne.

Na zebraniu komitetu wyborczego Chrześcijańskiego Obozu narodowego w Sosnowcu *powzięto onegdaj uchwałę, aby w okręgach gdzie listy tego obozu zostały unieważnione oddawać głosy na te listy unieważnione i w ten sposób zaprotestować przeciwko unieważnieniu trzech list.*

W SOSNOWCU.

OKRĘG I

Lista nr. 1 (Bezpartyjnego Bloku pracy gospodarczej): Przypkowski Bolesław, Chudzik Antoni, Rychłowski Karol.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Bielnik Jan, Kurek Stanisław, Morgoń Stanisław.

Lista nr. 4 (narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Niechciał Franciszek, Żelichowek Józef, Kubasik Franciszek.

Lista nr. 5 (chrześcjański obóz narodowy): Kubasik Maksymiljan, Idziak Wojciech.

Lista nr. 7 (Zjednoczenie zawodowe polskie): Stokowacki Antoni, Stachurka Adam, Górnik Tomasz.

OKRĘG II

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Almstaedt Hugon, Cholewa Zygmunt, Słuszek Feliks, Renik Józef, Ledwoń Antoni, Kalkowski Leon.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze): Wolff Jerzy, Cypliński Władysław, Musialik Stanisław, Kieszkiewicz Stanisław, Bugaj Władysław, Dymarski Feliks.

Lista nr. 4 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Pająk Stefan, Klejnota Stanisław, Zasindczyk Zofja.

Lista nr. 8 (Zjednoczenie zawodowe polskie): Rel Teofil, Zberecki Zygmunt, Baran Stanisław.

Lista nr. 9 (Jednolity front robotniczy): Tokarczyk Andrzej, Bodziak Aleksander, Strzelec Bolesław.

OKRĘG III

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Gawęcki Walenty, Toba Tomasz, Nowocień Stefan, Bliwert Eugenjusz, Chrabąszczewicz Aleksander.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie goscodarcze): Wittenberg Wilhelm, Wiśnicki Leon, Pładrowa Teofila, Wróbel Stanisław, Niemiec Władysław.

Lista nr. 5 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Ufel Roman, Niedbał Julian, Kuzior Jan, Janicka Stefanja Bronisława.

Lista nr. 6 (narodowo-socjalistyczna partja robotnicze): Kolsz Edward, Wetzel Tadeusz, Wylon Stanisław.

Lista nr. 7 (Chrześcjański obóz narodowy): Ortenburger Antoni, Foltański Mieczysław, Gagorowski Jan.

Lista nr. 8 (Zjednoczenie zawodowe polskie): Rzepa Mieczysław, Rosa Wojciech, Szpórno Stanisław.

Lista nr. 9 (Jednolity front robotniczy): Szlęk Stanisław, Ćwiek Wiktor, Smak Stanisław.

OKRĘG IV

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Szpineter Zdzisław, Barański Antoni, Strojny Władysław, Piszczyk Jan, Ćwiklińska Anna.

Lista nr. 4 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Staśko Jan, Zasiadczyk Józef, Kasprzyk Stanisław, Rychlik Władysław, Krawczyk Jan.

Lista nr. 6 (Zjednoczenie zawodowe polskie): Lisowski Aleksander, Wieczorek Józef, Migas Bronisław.

Lista nr. 7 (Jednolity front robotniczy): Kopczyński Maksymiljan, Noga Franciszek, Słowiak Józef.

Lista nr. 8 (Zjednoczenie gospodarcze): Zawadzki Stefan, Kruż Ludwik, Heftman Eugenjusz, Sztuka Leon, Dymarski Romuald, Machura Feliks, Jabłonowski Marjan.

OKRĘG V

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Gorzula Stanisław, inż. Kozakiewicz Stanisław, Gierasz Stanisław, Korepta Jan, Jędryczek Mikołaj, dr. Stelmachówna Marja.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze): Piątkowski Ludwik, Witkowski Stanisław, Stodołkiewicz Józef, Szymaszek Marcin, Lisik Franciszek, Świątkowska Marja, Jaros Piotr, Gościej Jan, Otrębski Piotr.

Lista nr. 4 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związk zawodowe): Bajgielmacher Stanisław, Sołtysik Piotr, Walczak Michał.

OKRĘG VI

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Daniłewiczowa Ludmiła, Ilonkiewicz Franciszek, Malarski Mieczysław, inż. Bijasiewicz Jerzy, Chabrowski Wojciech, Radke Edmund, dr. Maćkowski Józef.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze): Wrzosek Karol, Rusek Jan, Rutkiewicz Wincenty, Wałtosiński Hipolit, Mazurowa Marja, Dziurowicz Piotr, Francuz Jan.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Sarna Stanisław, Świtała Wincenty, Kocot Teofil.

Lista nr. 4 (żydowski blok zjednoczonych organizacyj narodowych, gospodarczych i ortodoksyjnych): Lubelski Mendel, Lezerowicz Salomon, Wilczek Symcha, Kożuch Zelman.

Lista nr. 5 (narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Broda Stanisław, Grzegorczyk Andrzej, Kleczkowski Adam.

Lista nr. 7 (Chrześcjański obóz narodowy): Kuchta Tadeusz, Filipczyński Wiktor, Wojciechowski Tomasz.

Lista nr. 8 (żydowski komitet robotniczy Poalej-Sjon): Buchner Benjamin, Narcyz Sasyn.

OKRĘG VII

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): dr. Lipski Mirosław, Medwecki Mieczysław, Mierzejewski Aleksander, Grządziel Piotr, Plock Tomasz, Rabsztyn Paweł, Gruszczyński Tadeusz, Jurek Kazimierz.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Staniszewski Michał, Żarnowiecki Stanisław, Lasoń Hilary.

Lista nr. 4 (ogólny żydowski związek robotniczy „Bund"): Kwaiwasser Rajzla, Wiernik Szymon.

Lista nr. 5 (żydowski blok zjednoczonych organizacyj narodowych, gospodarczych i ortodoksyjnych): Saper Józef, Kromołowski Jakób, Szwajcer Lewek.

Lista nr. 6 (Jednolity front robotniczy): Olesiński Kazimierz, Filipowski Andrzej.

Lista nr. 8 (Chrześcjański obóz narodowy): Jędrzejewski Wiktor, Łukowska Marja, Szczerek Ryszard.

Lista nr. 10 (Zjednoczenie gospodarcze): inż. Służałek Kazimierz, Garliński Bronisław, Kowalski Wilhelm, Turbiński Stanisław, Musialski Stanisław.

OKRĘG VIII

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Kaczkowski Józef, Wojtyra Wacław, Szenk Wacław, Korzeniowski Mieczysław, Wyderko Józefa, Styka Andrzej, Menszyński Wacław.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Dębowski Stanisław, Janczur Józef, Niewiadomski Stefan.

Lista nr. 4 (żydowski blok zjednoczonych organizacyj narodowych, gospodarczych i ortodoksyjnych): Majerczyk Bronisław, Lorie Chil, Meitlis Ignacy.

Lista nr. 5 (Jednolity front robotniczy): Skórnicki Rachmil, Świder Leon, Hampel Salomon.

Lista nr. 6 (Zjednoczenie zawodowe polskie): Mierzwa Juljan, Guzik Bronisław, Karwa Leon.

Lista nr. 8 (Zjednoczenie gospodarcze): Urbankowski Tomasz, Zarzycki Jerzy, Ramus Piotr, Imiela Albin, Kucabowa Helena, Król Józef, Wolny Michał.

OKRĘG IX

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Hackenberg Józef, Oskólski Józef, Szydłowski Jerzy, Maślag Stanisław, Pardała Michał, Binerowski Bronisław.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Kumiszczo Władysław, Muszkatenblum Marjan, Podsiadło Karol.

Lista nr. 4 (ogólny żydowski związek robotniczy „Bund"): Szczekacz Wolf.

Lista nr. 5 (żydowski blok zjednoczonych organizacyj narodowych, gospodarczych i ortodoksyjnych): Oliner Herman vel Nuchym Hersz, Bajtner Lejbuś, Kajzer Abram Dawid.

Lista nr. 9 (Zjednoczenie gospodarcze): Koss Bolesław, Sroka Walenty, Woźniakowski Stanisław, Piątkowski Wincenty.

Lista nr. 10 (żydowski robotniczy komitet Poalej-Sjon): Rozencwajg Blima Ruchla, Mendlowicz Szymon.

OKRĘG X

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Kurbiel Józef, Kalinowski Zygmunt, Przeworski Jan, Kwietniewski Michał, Abratański Stanisław, Wróblewski Franciszek.

Lista nr. 5 (żydowski zjednoczony narodowo-demokratyczny blok w Modrzejowie): Igra Abram Mordka, Najer Jakób.

Lista nr. 6 (Chrześcjański obóz narodowy): Odalski Władysław, Ludwiczek Roman.

OKRĘG XI

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Konieczko Jan, Stypa Antoni, Kamela Stanisław, dr. Sławkowska Marja, inż. Łopuszyński Eugenjusz, Suski Józef, Wróbel Jan, Szostak Władysław, Maj Stanisław, Luft Antoni.

Lista nr. 3 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Machura Józef, Kubisa Roman, Milik Adam, Celeban Stanisław, Szczepański Jan, Osiński Czesław, Lebiedzki Jan, Molicki Marceli.

Lista nr. 4 (narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Jaskółka Teofil, Marasek Ign.

Lista nr. 6 (Zjednoczenie gospodarcze): Skrzypiec Adam, Kyzioł Franciszek, Sawa Aleksander, Gęborek Szczepan, Wroński Franciszek, Bala Jan, Szklanik Jan.

OKRĘG XII

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Gębicki Antoni, dr. Bilik Adam, Szwaja Leopold, Konieczna Michalina, Kasprzyk Stanisław, Kulawik Adam.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze): Dworakowski Adolf, Szuliński Anton, Pigo Wacław, Gierka Ludwik.

Lista nr. 7 (narodowo-socjalistyczna partja robotnicza): Kieroński Józef, Janczykowski Roman, Nowak Jan.

Lista nr. 8 (Chrześcjański obóz narodowy): Ornowski Antoni, Niewiadomski Jan, Kłapa Jan, Bonczek Wojciech, Filus Józef.

Lista nr. 9 (Jednolity front robotniczy): Ziółkowski Karol, Górnicki Stanisław.

OKRĘG XIII

Lista nr. 1 (Bezpartyjny Blok pracy gospodarczej): Olearczyk Teofil, Zentarski Józef, Zarybnicki Józef, Parczyk Jan, Bańka Antoni, Stychno Piotr, Wałochówna Marja, Skrzypczak Mieczysław, Cholewicki Roman.

Lista nr. 2 (Zjednoczenie gospodarcze): Dobrek Stanisław, Służałek Mateusz, Monitor Stanisław, Sadło Franciszek, Żyłka Stanisław, Zasadzień Jan.

Lista nr. 5 (Jedność robotnicza PPS i klasowe związki zawodowe): Angier Bronisław, Gintowt Jan, Mielczarek Rafał.

Lista nr. 8 (Chrześcjański obóz narodowy): Ziembińska Justyna Michalina, Błach Władysław, Szydłowski Piotr.

W BĘDZINIE.

W okręgu nr. 1 zatwierdzono tylko jedną listę BB. Figurują na niej kandydaci: Wojciech Biały, Eugenjusz Ney, Stanisław Kowacki, Julja Taczukowa, Marjan Peszke, Jan Czerny, Andrzej Wrona, Andrzej Szczęśniak, Władysław Kalarus.

Lokal wyborczy znajduje się w domu nr. 46 przy ul. Ksawerowskiej.

W okręgu nr. 2 zatwierdzono 3 listy, mianowicie BB z nazwiskami kandydatów: Stanisław Morys, Adam Zgoda, Mieczysław Bluszcz, Marjan Wróblewski, Zofja Grudzińska, Ludwik Sroka, Piotr Świergała, Felicjan Adamski.

Lista PPS oznaczona nr. 3 zawiera następujące kandydatury: Edmund Siciński, Stanisław Wojańczyk, Jan Kowal, Wojciech Krzak, Ignacy Niemiec, Józef Bamaś.

Lista trzecia „Jednolitego frontu robotniczego", oznaczona nr. 4, zawiera nazwiska: Kacper Ciepała, Katarzyna Podogrodzka, Konstanty Nowara.

Lokal wyborczy znajduje się w domu cegielni sejmikowej przy ul. Okrzei 5.

W okręgu nr. 3 zatwierdzono 3 listy. Lista BB zawiera nazwiska: Władysław Miazek, Stefan Dudkiewicz, Henryk Cieplak, Wacław Kaliszek, Franciszek Rzadkowski, Jan-Bolesław Ochocki, Jan Strzelec, Stanisław Gruszyński, Piotr Brodziński.

Lista PPS oznaczona nr. 2, zawiera nazwiska: Kazimierz Łaskowski, Stanisław Chudzicki, Kazimierz Wacławik, Ludwik Baran, Jan Kusiński, Grzegorz Siemieniec.

Lista narodowo-socjalistycznej partji robotniczej, oznaczona nr. 4, zawiera nazwiska: Stefan Drajer, Tomasz Mania, Stefan Olszewski.

Lokal wyborczy w szkole powszechnej nr. 5 przy ul. Okrzei 51.

W okręgu nr. 4 zatwierdzono dwie listy. Lista BB zawiera nazwiska: Andrzej Pasek, Juljan Sroka, Józef Denarowicz, Franciszek Oruba, Józef Papież, Stanisław Rajkowski, Bronisław Przeradzki, Władysław Kobylus, Stanisław Kuta.

Lista PPS oznaczona nr. 4, zawiera nazwiska: Władysław Mrożewski, Piotr Łebek, Antoni Sobielga, Antoni Puz.

Lokal wyborczy w szkole powszechnej nr. 2 przy ul. Krakowskiej 14.

W okręgu nr. 5 zatwierdzono 2 listy. Lista BB zawiera nazwiska: Teofil Goc, Zygmunt Nowara, Wojciech Bogacz, Gabrjela Korzeniowska, Edward Zając, Józef Kapuścik, Jan Zygulski, Roman Nowakowski, Stanisław Kubicki.

Lista PPS oznaczona nr. 2, zawiera nazwiska: Bronisław Miś, Jakób Sośka, Juljan Bączek.

Lokal wyborczy dla 1 obwodu znajduje się w szkole powszechnej nr. 3 przy ul. Promyka 26, dla 2 obwodu w lokalu Tow. sportowego „Cynkownia" przy ul. Sieleckiej 11.

W okręgu nr. 6 zatwierdzono 2 listy. Lista BB zawiera następujące nazwiska kandydatów: dr. Tadeusz Baryłeki, Kazimierz Szkutnik, Paweł Wocka, Józef Ziętek, Paweł Antoni Nowara, Józef Rusek, Katarzyna Majorowa, Stanisław Stelmach, Ignacy Pogorzelski, Jan Kaliciński.

Na liście Jednolitego frontu robotniczego, oznaczonej nr. 3, figurują kandydaci: Piotr Chełczyński, Jan Wójcik.

W okręgu nr. 7 zatwierdzono 3 listy. Na liście BB figurują następujące nazwiska: Marja Kosibowiczowa, Ludwik Strużyk, Teofil Jurczyk, Stanisław Macha, Władysław Binkiewicz, Juljan Herchold, Wincenty Mroziński, Aleksander Pruszowski, Andrzej Przyłucki.

Lista PPS, oznaczona nr. 5, zawiera nazwiska: Konstanty Nabrdalik, Feliks Konrad, Kazimierz Tarczyński, Stanisław Szczygieł.

Na liście nr. 6 Jednolitego frontu robotniczego figuruje jedno nazwisko: Jan Kubiński.

W okręgu nr. 8 zatwierdzono listę BB oraz 8 list żydowskich. Nazwiska kandydatów tego okręgu podamy w jutrzejszym numerze.

W okręgu nr. 1 unieważniono listy: PPS, Jednolitego frontu robotniczego i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

W okręgu nr. 2 unieważniono listy: Pracy narodowej i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

W okręgu nr. 3 unieważniono listę Jednolitego frontu robotniczego.

W okręgu nr. 4 unieważniono listy: Jednolitego chrześcjańskiego frontu pracy, narodowo-socjalistycznej jedności, jednolitego frontu robotniczego i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

W okręgu nr. 5 unieważniono listy: narodowo-socjalistycznej partj robotniczej, jednolitego frontu robotniczego i zjednoczonego żydowskiego gospodarczo-narodowo-religijnego bloku wyborczego.

W okręgu nr. 6 unieważniono listę PPS i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

W okręgu nr. 7 unieważniono listy: Jednolitego chrześcjańskiego frontu pracy, narodowo-socjalistycznej jedności, pracy narodowej i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

W okręgu nr. 8 unieważniono listę jednolitego frontu robotniczego i narodowo-socjalistycznej partji robotniczej.

Ogółem zgłoszono 46 list, z których unieważniono 21, a zatwierdzono 25.

W CZELADZI.

Główna komisja wyborcza w Czeladzi zatwierdziła następujące listy:

Bezpartyjnego Bloku pracy gospodarczej we wszystkich ośmiu okręgach;

Jedności robotniczej (PPS) w dwóch okręgach, w sześciu zaś unieważniono);

Narodowych socjalistów w dwóch okręgach (w jednym unieważniono);

Jednolitego frontu robotniczego (komuniści) w czterech okręgach (w czterech unieważniono);

Zgrupowania chrześcjańskiego mieszczańsko-robotniczego w czterech okręgach (w dwóch unieważniono).

W ZAWIERCIU.

Jak już donieśliśmy wczoraj, główna komisja wyborcza w Zawierciu unieważniła tylko dwie listy Zjednoczenia narodowo-katolickiego oraz 3 listy narodowych socjalistów, zatwierdzając natomiast wszystkie listy komitetu gospodarczego odbudowy Zawiercia, Katolickiego ugrupowania mieszczańsko-robotniczego (Str. ar., NPR, ChD.) oraz PPS i żydowskie.

Żydzi ze złożonych czterech list dwie wycofali w okręgach II—III.

Walka wyborcza w Zawierciu rozegra się zatem między trzema wyżej wymienionemi ugrupowaniami, których listy zostały zatwierdzone we wszystkich okręgach.

Kandydatów Komitetu gosp. odbudowy Zawiercia i Katolickiego ugrupowania mieszczańsko-robotniczego już wymieniliśmy, obecnie zaś podajemy nazwiska czołowych kandydatów Jedności robotniczej PPS i Związków zawodowych:

Okręg 1 — Bolesław Peter, Franciszek Churas, Władysław Wójcik, Józef Kowalski.

Okręg 2 — Czesław Mędraszek, Józef Brzezina, Ignacy Lipczyński, Franciszek Anioł.

Okręg 3 — Andrzej Jędrycha, Kazimierz Wroński, Antoni Płoński, Jan Świątek.

Okręg 4 — Zygmunt Makowski, Franciszek Grzegorzewski, Wacław Kaleciński, Piotr Wierzbicki.

Okręg 5 — Leon Konopka (filar PPS), Wacław Kowalczyk, Stanisław Kupczak i Jan Kurek.

W OLKUSZU.

Na posiedzeniu głównej komisji wyborczej w Olkuszu pod przewodnictwem p. R. Wojciechowskiego referenta starostwa, jako wiceprzewodniczącego komisji głównej rozpatrywano zgłoszone listy wyborcze do Rady miejskiej w Olkuszu.

Spośród zgłoszonych list, komisja zatwierdziła listy bloku gospodarczego (BBWR), PPS i jedną listę żydowską (tę ostatnią tylko z 3 okręgu).

Wszystkie pozostałe listy, z wyjątkiem polskiej listy narodowo-gospodarczej, która została wycofana przez inż. Skarbowskiego wcześniej z braku odpowiedniej ilości ważnych podpisów, zostały unieważnione.

Niezależnie od tego z listy bloku gospodarczego skreślono kandydaturę p. Fr. Koźlika, a z listy PPS kandydaturę p. Ant. Zuba spowodu braku deklaracji.

Ogłoszenie list kandydatów nastąpiło w dniu wczorajszym.

Unieważnienie list jest przez mieszkańców różnie komentowane.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: **8.11 p.**, 12.48, 17.56 — via — Kielce **18.36 p.**, 23.46.
DO DĘBLINA: 9.25.
DO KIELC: 3.47.
DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.
DO OLKUSZA: 6.07, 15.23 (r.)
DO ZAWIERCIA: 6.52.
DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48.
DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.
DO SZCZAKOWY VIA DAŃDÓWKA: 20.00
DO MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 9.00, 17.30
DO KAZIMIERZA: 5.55 (Płd.), 23.00, 14.57 (Płd.).
DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, **12.09 p.**, 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, **21.58 p.**, 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.59, **12.08 p.**, **21.55 p.**
Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.
Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.
Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).
Z ZAWIERCIA: 11.24.
Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 14.31, 20.29.
ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 5.05, 6.35, 7.21, 13.21, 19.50, 21.10, 22.50.
Z MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 12.35, 19.25
Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.
Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.35 (Płd.) 6.05, 6.49, 7.36, **8.10 p.**, 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 11.56, 12.45, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, **18.35 p.**, 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.43 (Płd.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny
x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1935 roku
1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII, pozatem w dni robocze
(Płd.) — na dworzec Sosn. Płd.
(r.) — kursuje w dnie robocze.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PODRZUCIŁA DZIECKO.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęła wczoraj mieszkanka Sosnowca, 26-letnia Czesława Paluchowska, oskarżona o podrzucenie dziecka. Nieszczęśliwa kobieta, znalazłszy się bez jakichkolwiek środków do życia, udała się pod drzwi mieszkania Stanisława Pawłowicza, szewca i tam pozostawiwszy kilkumiesięczne niemowlę — zbiegła. Nie byłoby w tem nic szczególnego, gdyby nie kartka, przyczepiona do ubranka dziecka. Prosiła ona w niej Pawłowicza, ażeby zaopiekował się dzieckiem, którego jest ojcem.

Sąd, biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie warunki, w jakich znalazła się oskarżona, skazał ją na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

TANI KUPIEC.

Kupić dwie jedwabne koszule za dwa złote — to nawet w dzisiejszych czasach trochę za tanio. Do takiego samego wniosku doszła widocznie policja, pociągając do odpowiedzialności karnej mieszkańca Będzina, 28-letniego Tadeusza Michnę (Podzamcze 63). Okazało się bowiem, że Michno kupując koszule wiedział, że pochodziły one z kradzieży. Sąd skazał go za paserstwo na 2 miesiące aresztu.

FAŁSZYWY BILET.

Wczoraj przed sosnowieckim Sądem okręgowym odpowiadał mieszkaniec Zawiercia, 19-letni Siamsia Dawid Wajnrajch, uczeń szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Częstochowie, oskarżony o przejazd pociągiem za fałszywym biletem. Sąd skazał go za to na 4 miesiące więzienia, z zawieszeniem kary.

MIAŁEM SIĘ ŻENIĆ...

Brzydką sprawę miał w Sądzie okręgowym w Sosnowcu 29-letni Binem Smółka z Częstochowy, którego oskarżono o zdefraudowanie na szkodę Salomona Kaca, kupca z Sosnowca, 1700 zł. wekslami i gotówką. Naturalnie, na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał i wyjaśnił, co następuje:

Pracując w charakterze ekspedjenta u Kaca, poznał się z córką jego, z którą postanowił się ożenić. Ślub miał się odbyć za 3 miesiące. Na poczet przyszłego posagu otrzymał wekslami i gotówką 1700 zł., za którą to sumę miał umeblować sobie przyszłe gniazdko. Tymczasem nietylko, że ślub się nie odbył, to jeszcze Kac nadomiar nieszczęścia zaskarżył go do sądu.

Sąd nie dając wiary tłumaczeniu się oskarżonego, skazał go na 6 miesięcy więzienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻYCIA S. M. P. MRZYGŁÓD.** Niedawno pisaliśmy o ufundowaniu sztandaru dla Stowarz. żeńskiego i uroczystości poświęcenia. W sprawozdaniu tem pominięto, że w dniu tym t.j. 29 ub. m. została przez to Stow. urządzona kwesta uliczna, która dała 12 zł. 70 gr. Dziś chcemy dodać, że obecnie Stowarzyszenie to zakupiło 3-lampowe radjo, oraz kilkadziesiąt ładnych dzieł do swej bibljoteki. Dowodzi to, że praca w uświadamianiu i rozwoju młodzieży idzie we wszystkich kierunkach. Na specjalne podkreślenie zasługuje wysiłek i ofiarność ks. patrona Wł. Wróbla, który obecnie wziął się energicznie do pracy także nad śpiącem Stowarzyszeniem męskiem. Dziś liczy ono już 28 czynnych członków (druchen 60), ma klub sportowy, własne koszulki i przybory do wszelkiego rodzaju sportu.

Parafjanie wyrażają tą drogą szczere podziękowanie ks. Wł. Wróblowi za troskliwość i opiekę nad ich dziećmi, gdyż w czasie wolnym od pracy mają gdzie spędzać chwilę bez uszczerbku moralnego dla siebie i swych najbliższych; schodząc się wieczorami do ogniska na gry pokojowe, wykłady, czytanie książek i słuchania radja.

Obydwa Stowarzyszenia wzięły liczny udział w uroczystości poświęcenia sztandarów S.M.P.Ż. i M. w Porębie w dniu 21 b.m., gdzie w popisach na boisku przodowały sprawnością; co również w dużej mierze należy zawdzięczać ks. Wł. Wróblowi, oraz druhnom: M. Susównie, Piotrowskiej i Ćwiękowskiej. Obecnie Stowarzyszenie żeńskie przygotowuje się do uroczystości „święta druchen", które w całej Polsce obchodzone będzie w dniu 27 b.m.

× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH.** Magistrat Zawiercia rozpocznie dzisiaj wydawanie żywności dla bezrobotnych w następującej ilości na jedną osobę: 8 kg. mąki żytniej, 1/4 kg. soli, 1/4 kg. słoniny i 1/4 kg. mieszanki kawowo - cukrowej.

× **WYJAŚNIENIE.** Podczas mszy świętej, odprawionej w kościele parafjalnym w Zawierciu z racji uroczystości poświęcenia sztandaru Związku podoficerów rezerwy pienia religijne wykonał chór „Liry", a nie „Lutni", jak to mylnie wydrukowano.



BAER I CARNERA ZBIERAJĄ TYSIĄCE DOLARÓW.

Max Baer (pierwszy z lewej) i Carnera (z prawej) podpisują kontrakt przed walką, którą stoczą na ringu w nowojorskim Madison Square Garden 14 czerwca. Spotkanie to przyniesie każdemu z zawodników najmniej kilkanaście tysięcy dolarów.

K. S. SKRA (Częstochowa) — K. S. WARTA (Zawiercie).

W niedzielę dnia 27 bm. odbędą się na boisku sportowem T.A.Z. w Zawierciu zawody piłkarskie o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego między „Skrą" częstochowską a miejscową „Wartą. Zawiercianie, którym grozi spadek do kl. B, dołożą zapewne starań, aby zdobyć w spotkaniu tem dwa cenne punkty.

Przed meczem o godz. 16.30 odbędzie się wręczenie nagród i dyplomów zwycięzcom zawodów, które odbyły się w dniu święta narodowego.

UDZIAŁ ZAWODNIKÓW S.T.S. „STRZAŁA" W OKR. MISTRZOSTWACH LEKKOATLET.

W nadchodzącą niedzielę tj. 27 bm. odbędą się okręgowe mistrzostwa lekkoatletyczne klasy C i juniorów na stadjonie w Król. Hucie.

Z miejscowych klubów Strzeleckie Tow. sport. „Strzała" wysyła wszystkich swych zawodników, którzy do tego czasu nie zostali sklasyfikowani. W klasie juniorów startować będą: Siterski i „Kryzys"; w klasie C: Bartoszek, Bratek I, Bratek II, Bogusławski, „Dziunio", Krzaczyński, Łotek, Lesskowski, Marcinkowski, Parzniewski „Tomur" Mirski, Wolny, Strojek.

Zbiórka juniorów w niedzielę na dworcu o godz. 6.30, skąd nastąp wyjazd pod kierownictwem kierownika sekcji, natomiast zawodnicy startujący w kl. C zbiorą się na dworcu o godz. 11.30 i wyjadą pod kierownictwem kapitana drużyny p. Zielińskiego. Kierownictwo sekcji apeluje do zawodników o punktualne przybycie na miejsce zbiórki.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spółki akcyjne w I kwartale r. b.

W I kwartale r.b. założono w Polsce ogółem 4 spółki akcyjne o łącznym kapitale 1,8 milj. zł. wobec 2 o kapitale 7,3 milj. zł. w ostatnim kwartale 1933 r. Równocześnie powiększono kapitały spółek akcyjnych drogą subskrypcji i przelewów w 8 spółkach akcyjnych o łączną kwotę 9 milj. zł. (w ostatnim kwartale 1933 r. — w 7 spółkach o 9.1 milj. zł.) Zmniejszenia kapitału dokonano w 4 spółkach na łączną kwotę 8.3 milj. zł. wobec 9 spółek i 12.5 milj. zł. w IV kwartale ub. r. Spółek zagranicznych we wspomnianym okresie nie założono, ani też nie powiększono i nie zredukowano kapitałów w powyższych spółkach.

Kronika gospodarcza.

EGZEKUCJE DANIN POWIATOWYCH PRZEZ WŁADZE SKARBOWE. Centralne organizacje samorządowe opracowały statystykę egzekucji danin samorządu powiatowego przez urzędy skarbowe. Zebrane cyfry obejmują 150 powiatów, czyli 63 proc. ogółu powiatów w Polsce. Od dnia 1 sierpnia 1932 roku, t. j. od chwili przejęcia egzekucji zaległych podatków danin przez władze skarbowe, do dnia 1 grudnia 1933 roku przekazały powiatowe związki samorządowe władzom skarbowym do egzekucji 1.544.620 wniosków na łączną sumę 30.224 tys. złotych. W tym samym okresie, a więc w przeciągu 16 miesięcy, władze skarbowe załatwiły pozytywnie 339.980 wniosków na sumę 5.926 tys. złotych, czyli 22 proc. liczby wniosków przekazanych do egzekucji.

OBNIŻKA KOMORNEGO W MIESZKANIACH SŁUŻBOWYCH. Z uwagi na to, że w mieszkaniach służbowych w wielu wypadkach pobierane dotąd czynsze są wygórowane, Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło podległym urzędom na obniżanie czynszu, o ile stwierdzone zostanie, że wartość mieszkania jest niewspółmierna do ściąganego komornego.

KRONIKA OLKUSZA

× **REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE W OGRODZIEŃCU.** W dniu 25 b.m. rozpoczęły się w Ogrodzieńcu 5-dniowe rekolekcje t. zw. zamknięte dla ludności parafji ogrodzienieckiej i sąsiednich. Za 5-dniowy pobyt i życie uczestnicy płacą tylko po 5 złotych. Rekolekcje prowadzone są pod kierownictwem miejscowego proboszcza, ks. Jana Podkopała przy współpracy ks. Sobczyńskiego z Kielc i księży z sąsiednich parafji.

× **URUCHOMIENIE FABR. „OLKUSZ".** Po 22-dniowej przerwie, spowodowanej przeróbkami pieców, z dniem wczorajszym fabryka „Olkusz" w Olkuszu, została ponownie uruchomiona.

× **KURS KÓŁ GOSPODYŃ WIEJSKICH** W Skale pod Ojcowem zakończony został kurs dla zarządów kół gospodyń wiejskich, pow. Olkuskiego, przeprowadzony przez inspektorkę kieleckiej Izby rolniczej, p. Zbroską z Kielc, oraz instruktorkę p. Trebiniówne z Olkusza.

× **WYCIECZKA DO GDYNI I NA HEL** członków Ligi morskiej i kolonjalnej z powiatu Olkuskiego nastąpi w dniu 5 czerwca r.b., zamiast 28 b.m., jak to było pierwotnie projektowane.

× **OKRADZENIE REJENTA.** Onegdaj popołudniu w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy skradli z mieszkania p. rejenta Swolkienia w Olkuszu (Czarna Góra), ubrania, palta, zegarek złoty i inne wartościowe przedmioty.

× **POŻARY.** We wsi Chlina, gm. Żarnowiec spalił się dom Jana Hajdugi wraz z drobiem. Ogień został prawdopodobnie podłożony. Onegdaj w nocy pastwą płomieni padła stodoła Jana Seweryna w Porąbce, gm. Jangrot. O podpalenie podejrzany jest sąsiad pogorzelca.

× **UCIECZKA ZŁODZIEJA.** W czasie eskortowania z aresztu na sprawę do sądu grodzkiego, zbiegł w Pilicy 23-letni Bolesław Staśko ze Sławniowa, gm. Pilica, oskarżony o kradzież walizki z garderobą i bielizną, wartości około 170 zł. Staśko uzbrojony jest w broń palną, której użył w dniu 22 b.m. na szosie w czasie pościgu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

MARTYNOWICZÓWNA WŁADYSŁAWA. Organizacja pracy nauczyciela historji w szkole powszechnej. Bibljoteka metodyczno - pedagogiczna Nr. 3 pod redakcją Dr. Józefa Zaremby, Gebethner i Wolff. Warszawa 1934 r. Cena zł. 2.40. Treść I Nowy program historji w szkole powszechnej. II Organizacja pracy nauczyciela. 1) Realizacja programu, 2) Pomoce naukowe (mapa, ilustracje, podręczniki, lektura), 3) Rozkład materjału i zamierzeń metodycznych, III Organizacja pracy ucznia (lekcje, praca domowa, zeszyt), IV Wyniki nauczania. Bibljografja.

Książka Martynowiczówny ma za zadanie z jednej strony oświetlić najważniejsze i najbardziej charakterystyczne założenie nowego programu historji w szkole powszechnej, z drugiej zaś, to należy uznać za główny cel, danie nauczycielstwu szeregu ściśle praktycznych wskazówek, dotyczących jego realizacji. Za punkt wyjścia swoich rozważań, dotyczących organizacji pracy w szkole — wzięła autorka analizę zasad, według których należy rozplanować materjał całorocznej pracy w poszczególnych klasach. Autorka słusznie zaznacza, że rozkład materjału nie może być przeprowadzony w identyczny sposób we wszystkich szkołach. Należy w nim bowiem przewidzieć konieczność wyjścia z materjału środowiskowego, co znów skolei wpływa na różnorodność ujęcia jednego z najważniejszych założeń programu, a mianowicie poglądowości nauczania oraz aktualizacji wiadomości, nabywanych przez ucznia.

Praca p. Martynowiczówny dzięki swemu praktycznemu charakterowi, wynikającemu jednak z głębokiej wiedzy naukowej i dokładnej znajomości teorji nauczania — umożliwi nauczycielstwu właściwe realizowanie nowego programu historji i dlatego winna się znaleźć w rękach wszystkich, którzy pracą w szkole się interesują.

KOMPLEMENT.

Do państwa Papskich przychodzi z wizytą znany meloman Bemolski. Oczywiście odbywa się zaraz popis gry na fortepianie panny Papskiej, która ma pretensję do wirtuozostwa. Podczas gry pani Papska mama zwraca się do melomana:

— Cóż pan powie o technice gry mojej córki?

— Nadzwyczajne! — zachwyca się Bemolski. — Co za gibkość palców, jaka lekkość uderzenia! Jakaby to mogła być z niej świetna maszynistka! Szkoda! — kończy, wzdychając.

Z CAŁEJ POLSKI

ŻUBRY KS. PSZCZYŃSKIEGO ZAJĘTE ZA PODATEK.

Przed kilku dniami, śląski wydział skarbowy rozpoczął energiczne kroki egzekucyjne przeciwko księciu pszczyńskiemu, a to z powodu zaległości podatkowych. Zaległości te wynoszą ponad 8 miljonów zł. W czynnościach egzekucyjnych bierze udział przeszło 20 urzędników, którzy zajmują ruchomości, papiery wartościowe, towary itd. Podczas czynności egzekucyjnych zajęto także 9 sztuk żubrów przebywających — jak wiadomo w oddzielnym rezerwacie w lasach Janowickich, pow. Pszczyńskiego. Egzekutorzy oszacowali żubry po 5.000 zł. za sztukę. Żubrów tych do jesieni ub. r. było 11 lecz dwa byczki na śmierć się zabodły.

SPADLI W URWANEJ WINDZIE Z III PIĘTRA.

Posesja fabryczna przy ul. Południowej 68 w Łodzi była we wtorek terenem strasznego wypadku. Znajduje się tam tkalnia Leiby Przygórskiego, mieszcząca się na trzeciem piętrze. Do przenoszenia towarów na podwórze, służy winda ciężarowa, obsługiwana przez dwóch robotników. We wtorek naładowano na windę większą ilość towarów, poczem weszli obaj robotnicy 33-letni Walenty Lewandowski i 29-letni Teodor Ender. Gdy robotnicy dali sygnał do uruchomienia windy, rozległ się trzask i winda w jednym momencie wraz z robotnikami i ładunkiem spadła z wysokości trzeciego piętra. Przystąpiono niezwłocznie do ratowania robotników. U obydwu stwierdził lekarz pogotowia wstrząs mózgu, oraz złamanie wszystkich kończyn. W stanie beznadziejnym przewieziono ich do szpitala okr. Kasy chorych. Władze sporządziły protokół na właściciela tkalni za nieprzedsięwzięcie środków ostrożności przy zabezpieczeniu windy.

DRAMAT MAŁŻEŃSKI NA CMENTARZU.

We wtorek po południu rozegrał się na cmentarzu Rosso w Wilnie dramat pomiędzy małżonkami Michałem Michałowskim, nauczycielem szkoły powszechnej, a jego żoną Janiną, z którą żył w separacji. Michałowska otrzymała zaproszenie od męża do spotkania się na cmentarzu celem omówienia sprawy rozwodu. W czasie rozmowy pomiędzy małżeństwem doszło do ostrej wymiany zdań, w czasie której Michałowski wydobył rewolwer i począł strzelać do żony. Michałowska trafiona jedną kulą, zaczęła uciekać. Michałowski począł ją gonić i strzelać i strzelił do niej jeszcze 3-krotnie, raniąc ją w szyję biodro i plecy. Michałowska padła na jedną z mogił broczac krwią Widząc to Michałowski, ostatnią kulę strzelił sobie w głowę, zabijając się na miejscu. Zaalarmowana strzałami służba cmentarna zawiadomiła policję. Przybyły lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon Michałowskiego, zaś Michałowską, dającą słabe oznaki życia przewieziono do szpitala.

OSOBLIWY WYPADEK KOLEJOWY.

Z przejeżdżającego pociągu pośpiesznego z Krakowa do Warszawy, wyskoczył z przedziału III kl. żołnierz na stacji Błeszno pod Częstochową i upadł w ten sposób, że stopy znalazły się na wysokości szyn niemal ich dotykając, zaś reszta na peronie. Przerażeni pasażerowie rzucili się po przejściu pociągu na ratunek i oto co się okazało. Żołnierz postradał jedynie obcasy obuwia. Jak się okazało, żołnierzem jest kapral 2 p. lotn. w Krakowie, Kazimierz Żuchowicz, który chcąc sobie skrócić drogę, wyskoczył z pociągu.

Nowy film polski

W pierwszej połowie czerwca r.b. rozpoczną się zdjęcia nowego filmu polskiego „Panienka z poste restante". Film ten reżyseruje Michał Waszyński dla wytwórni Stefana Gulanickiego, według scenarjusza opracowanego przez prof. M. Króla.

W roli tytułowej wystąpi Alma Kar. Obok tej uroczej gwiazdy wystąpią Michał Znicz, Aleksander Żelwerowicz, Aleksander Żabczyński i Stefan Gucki. Obsada pozostałych ról jest w stadjum pertraktacji. Stronę muzyczną tej komedji opracowuje znany kompozytor Henryk Wars.

Zdjęcia plenerowe będą dokonane częściowo zagranicą, mianowicie w Wiedniu, Budapeszcie, Dubrowniku, w Albanii i w Sarajewie. Zdjęcia wnętrz dokonane będą w Warszawie w nowem olbrzymiem atelier dźwiękowem.

Treść filmu jest niezwykle interesująca i emocjonująca. Stanowi ona swego rodzaju wyłom w dotychczasowej produkcji polskiej, gdyż opracowano ją tak, by „Panienka z poste restante" mogła również ukazać się na ekranach zagranicznych.



TYBERJADA ZNISZCZONA PRZEZ NAWAŁNICĘ.

Nad miastem Tyberjadą, położonem nad brzegiem jeziora Galilejskiego szalała gwałtowna ulewa, spowodowana oberwaniem się chmury. Na skutek ulewy zawaliło się kilkadziesiąt domów, grzebiąc pod gruzami liczne ofiary. Z polecenia władz miasto zostało ewakuowane. Na zdjęciu widok ogólny Tyberjady.

Japończycy nie mogą być pilotami.

Tracą orjentację i mdleją.

Kilka tygodni minęło zaledwie od czasu, gdy cała prasa światowa rozpisywała się na temat bohaterstwa lotników sowieckich, którzy uratowali członków ekspedycji polarnej na „Czeluskinie". — Jedynie tylko prasa japońska nie wspomniała ani słowem o nadludzkich niemal wyczynach pilotów rosyjskich. Fakt ten podkreśliły pisma rosyjskie, ironizując, że japończycy mają dziwny sposób wyrażania swej radości, która tym razem przejawiła się w... całkowitem milczeniu. Okazuje się jednak, że to milczenie prasy japońskiej posiada o wiele głębsze podłoże, a wyświetlenie tej sprawy jest niezwykle ciekawe.

Japończycy są niezwykle przeczuleni na punkcie wszystkiego, co się tyczy lotnictwa w jakimkolwiek kraju na kuli ziemskiej. Pisma japońskie nie piszą nigdy o przelotach przez Atlantyk, o długodystansowych lotach, trwających po kilkadziesiąt godzin lub o innych wyczynach pilotów amerykańskich lub rosyjskich. Rząd japoński dał ostatnio nawet wyraźnie do zrozumienia dziennikarzom zagranicznym, przebywającym w Tokio, że pisanie o tego rodzaju sprawach jest dla japończyków „nieodpowiednią" lekturą.

Wyjaśnienie tej sprawy jest bardzo proste — japończycy nie mają dobrej floty powietrznej. — Japończycy wogóle nie mogą być pilotami. Stwierdzono bowiem, że japończycy, po wzniesieniu się na znaczną wysokość, tracą natychmiast orjentację i mdleją. Jest to jakaś wada organiczna czy psychologiczna. Przypuszczają, że jest to skutkiem specyficznego odżywiania japończyków, lub też słabego ich wzroku. — Faktem jednak jest, że Japonja nie ma nietylko zdolnych, ale nawet miernych pilotów. Każdy z nich po wzniesieniu się na wysokość kilkuset metrów, jest niezdolny do żadnych obserwacyj w terenie lub do umiejętnego posiłkowania się bronią.

Japońskie władze wojskowe wiedzą o tem dobrze i są z tego powodu bardzo zaniepokojone. — Ciekawe jest przytem, że chińczycy najbardziej pokrewni rasie japońskiej nie cierpią na zaburzenia nerwowe przy wznoszeniu się samolotem.

Co wolno mówić teściowej?

Pouczające orzeczenie sędziego.

W Budapeszcie wytoczono ostatnio oryginalny proces, który zainteresuje z pewnością wiele młodych małżeństw.

Przed paroma miesiącami pewna młoda i zakochana para związała się ślubem małżeńskim w stolicy Węgier. Ponieważ już przed ślubem postanowiono, że matka panny młodej zamieszka z nowożeńcami, przeto teściowa razem z młodą parą wprowadziła się do nowego gniazdka. Minęło zaledwie parę tygodni, kiedy młody małżonek doszedł do przekonania, że współżycie z teściową jest zgoła niemożliwe. Starsza pani gadała i gadała bez przerwy. Zięć nie miał wcale możności oddawać się swojej pracy naukowej. Wreszcie, zniecierpliwiony do ostateczności, szukał obrony w sądzie.

Rozprawa toczyła się wśród salw śmiechu. Pomiędzy innemi sąd zadawał następujące pytania: „O której teściowa zaczyna mówić zrana"? Kiedy kończy gadaninę? Kiedy można się spodziewać jakiejś pauzy? O której udają się wszyscy na spoczynek? O której wstają? Jak długo mogą młodzi małżonkowie pozostawać sami"?

Wreszcie sędzia wydał wyrok, aby teściowa mówiła jaknajmniej i nie mieszała się do spraw młodej pary. Ale wyrok ten nie zadowolnił oskarżyciela. Zażądał on, aby sędzia orzekł jasno, co teściowa może mówić. W przeciwnym razie bowiem spory zaczną się na nowo. Sędzia zgodził się na tę prośbę i zadecydował z uśmiechem:

— Teściowa, która przebywa w domu swego zięcia, jest dość wymowna, jeśli powie rano dzień dobry, a wieczorem dobranoc. Pozatem ma prawo odzywać się tylko wtedy, kiedy ją o coś pytają.

RZECZY CIEKAWE

NOWY INSTRUMENT MUZYCZNY W ROSJI.

W moskiewskich kołach muzycznych, wzbudził wielkie zainteresowanie wynalazek inżyniera Ananiewa, który skonstruował nowy instrument, który nazwał „sonar". Jest to nazewnątrz drewniana skrzynka, przypominająca odbiornik radjowy. Funkcja „sonaru" polega na zjawiskach radjowych. „Świst, huk i inne dźwięki, jakie słyszeć można w odbiorniku radjowym naprowadziły mnie na myśl wybudowania instrumentu, harmonizującego te dźwięki, — mówi wynalazca. Podczas gry, instrument włącza się do sieci elektrycznej, a przez nacisk palców na odpowiednie pręty powstają dźwięki, które mogą być różnych odcieni, długość i barwy. Nauka na „sonarze" jest o wiele łatwiejsza niż nauka na instrumentach smyczkowych".

Wynalazca niedawno demonstrował swój wynalazek, w konserwatorjum moskiewskiem a wszyscy słuchacze nie mogli się nadziwić. W najbliższym czasie ma się rozpocząć masową produkcję tych nowych instrumentów muzycznych.

OSOBLIWA ROZRYWKA MILJONERA.

Do Aten wrócił po wielu latach pobytu w U. S. A. niejaki Romes, człowiek, który zdobył w Nowym Świecie wielki majątek. Nie wiedząc, co robić z pieniędzmi, jak je wydać, miljoner wpadł na oryginalny pomysł: wyszedł na ulicę z paczką banknotów i począł obdzielać napotkanych przechodniów biletami tysiącdrachmowymi. Amatorów znalazło się multum, tak iż na ulicach, któremi przechodził Romes, potworzyły się prawdziwe zatory, hamujące ruch pieszy i kołowy. Wówczas Romes uprościł sobie zadanie: stanął w oknie swojego pokoju i zaczął wyrzucać przez okno setki i tysiące na ulicę. Znów utworzyły się zbiegowiska, powstały formalne bójki i bijatyki o to, kto złapie banknot. Wdała się w to policja. Sprowadzono Romesa do komisarjatu i zbadano go przez psychjatrów, gdyż nie przypuszczano, aby człowiek o zdrowych zmysłach mógł wyrzucać pieniądze za okno. Lekarze orzekli jednak, iż Romes jest zupełnie zdrów na umyśle. Jak się okazało, Romes zdążył już wydać blisko trzy miljony drachm. Tymczasem policja zabroniła mu uprawiać osobliwą rozrywkę, z czego miljoner jest mocno niezadowolony.

KOSZTOWNY NOS SZEIKA ARABSKIEGO.

Szeik arabski, Jelel Kureishi, rodem z Mekki, ubezpieczył w tych dniach w Londynie w towarzystwie asekuracyjnem Lloyd et Co swój nos na sumę 2.000 funtów. Szeik jest zmysł powonienia jest tak rozwinięty, że po zapalonym kolekcjonistą perfum, a jego przytknięciu nosa do flakonu z perfumami rozpoznaje natychmiast, z jakich esencyj i składników przyrządzona została wonna substancja. Szeik posiada największą na świecie kolekcję perfum. Dumą i perłą zbiorów szeika jest flakon z wonnościami, który odnaleziony został w grobowcu Faraona Tutankhamena, a który liczy sobie 4000 lat.

Wszystko to jest bardzo piękne, szeik ma i czas i pieniądze, skoro może poświęcać jedno i drugie na tak drogie zabawki, ale co to ma wspólnego z asekurowaniem nosa? Otóż, jako argument rzeczowy, podał szeik towarzystwu Lloyd, iż ubezpiecza swój nos na wypadek, gdyby stracił zmysł powonienia. Perfumy są dlań, jak twierdzi sam, treścią i celem życia, gdyby nie mógł ich już wąchać i odróżniać ich zapachów, straciłoby życie dlań cały swój urok i sens. Ano, bywają widocznie jeszcze i dzisiaj urodzeni poeci i marzyciele.

NIE UDAŁO SIĘ.

Wicuś wraca późno ze szkoły. Matka go pyta, dlaczego?

— Jakiś pan zgubił na ulicy przed szkołą pięć złotych. Pomagałem mu szukać.

— I cóż? Udało się?

— Nie! On sam znalazł.

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

ZAKOPANE
Pensjonat „ROMA" Drowej Rzegocińskiej pięknie położony, pokoje słoneczne z balkonami, kuchnia doskonała — przyjmuje zgłoszenia. Ceny bardzo przystępne. 3258

POMORZE!
Pensjonat „Morskie Oko" w Kuźnicy na Helu — pod nowym zarządem — otwarty od 1-go czerwca r.b. Ceny w czerwcu od 5 do 6 zł. od osoby. Posiłek 4 razy dziennie. Od 1-go lipca ceny do omówienia. 3421

MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPINSKI
Będzin, Kołłątaja 36
poleca: 2989
Materjały letnie
od **90 gr.** za metr.

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 Ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, których dopełnią niżej wymienieni notarjusze. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w Biurze Dyrekcji lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień. 279

Rep. hip. Nr.	W mieście, przy ulicy	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (kaucja)		Nazwa Wydziału hipotecznego	Notarjusz, który dopełni licytacji lub jego zastępca	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, w dniu:
		Złote	gr	Złote	gr	Złote	Złote	gr			
	w SOSNOWCU										
735	Kuźnicza	1181	84	147	80	2100	210	—	przy Sądz. Gr. w Sosn.	Piotr Ejdziat-Zubowicz	20 sierpnia 1934 r.
1070	Grochowej	2616	94	448	73	4650	465	—	„ „ „ „	„	„ „
1174	Ostrogórskiej	2279	27	409	94	4050	405	—	„ „ „ „	„	„ „
637	Prez. Mościckiego	5740	40	857	66	11200	1120	—	„ „ „ „	„	„ „
625	Modrzejowskiej	9961	78	1539	09	17700	1770	—	„ „ „ „	„	„ „
37	Piłsudskiego	1941	60	305	17	3450	345	—	„ „ „ „	„	„ „
1091	Florjańskiej	2701	36	383	29	4800	480	—	„ „ „ „	„	„ „
1468	Podgórskiej	1730	55	274	19	3075	307	50	„ „ „ „	Roman Prószyński	21 sierpnia 1934 r.
944	Kowalskiej	34423	61	5316	13	52300	5230	—	„ „ „ „	„	„ „
852	Marjackiej	26100	—	2941	80	39150	3915	—	„ „ „ „	„	„ „
463	Racławickiej	23000	—	3353	15	34500	3450	—	„ „ „ „	„	„ „
1239	Strzeleckiej	12080	—	9005	50	93000	9300	—	„ „ „ „	„	„ „
	w ZAWIERCIU										
4067	Nowy Rynek	19416	94	4000	18	29850	2985	—	przy Sądz. Okr. w Sosn.	K. Jewn ewicz	24 „
9339	Leśnej	87333	10	12151	26	132525	13252	50	„ „ „ „	„	24 „
395	Górnośląskiej	60000	—	8949	71	90000	9000	—	„ „ „ „	„	„ „
400	Słowackiego	20436	67	2417	23	30750	3075	—	„ „ „ „	„	„ „
	w BĘDZINIE										
194	Modrzejowskiej	5191	68	913	76	9225	922	50	przy Sąd. G. w Będzinie	Witold Raczkiewicz	22 sierpnia 1934 r.
156	Małachowskiego	28153	32	3755	22	50425	5042	50	„ „ „ „	„	„ „
214	Sieleckiej	1603	94	280	15	2850	285	—	„ „ „ „	„	„ „
350	Modrzejowskiej	26616	94	4857	92	40650	4065	—	„ „ „ „	„	„ „
503	Szopena	1561	72	250	34	2775	277	50	„ „ „ „	Wacław Kowalczewski	23 „
698	Kołłątaja	133398	96	12644	76	192375	19237	50	„ „ „ „	„	„ „
544	Małachowskiego	7428	76	1215	10	13200	1320	—	„ „ „ „	„	„ „
834	Warpiennej	13600	—	2852	80	20400	2040	—	„ „ „ „	„	„ „
663	Modrzejowskiej	46700	—	10337	16	70050	7005	—	„ „ „ „	„	„ „
597	Plebańskiej	23000	—	4625	50	34500	3450	—	„ „ „ „	„	„ „

ROZNE

POTRZEBNY
zaraz chłopiec do praktyki w introligatorni. Wiadomość: „Kurjer Zachodni". 3509

FOTOGRAFJE
od Komunji Św. art. wykonane — 6 sztuk 3 zł. 60 gr.
FOTO - LAZAR
Piłsudskiego 14, róg Sadowej. 3481

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

FOTOGRAFJE
od Komunji Św. 3 szt 2.50 — 6 szt. 4 zł. —
Mieszkowska
Piłsudskiego 20. 3411

PRACOWNIA
sukien i okryć damskich „Władysława", Sosnowiec, ul. Leszno Nr. 6 I p. poleca solidną i punktualną robotę. 3484

ADA
mydło do prania i mycia, delikatne, silnie pieniące się do twardej i miękiej wody.— Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Fabr. Składzie „ADA" Sosnowiec, Modrzejowska 30. 3308

PLACE
w pobliżu tramwaju w Sosnowcu przy ul. Królewskiej i Moniuszki — tanio do sprzedania. Wiadomość — Sosnowiec, Kołłątaja 11 m. 1 (oficyna parterowa). 3510

LOKALE

DWA POKOJE
i kuchnia z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 3509

MIESZKANIE
3-pokojowe z wygodami Rejmonta 30 do wynajęcia. Oglądać od 15½. 3493

MIESZKANIE
4-ropokojowe z wygodami do wynajęcia — ul. Prosta 12, boczna Piłsudskiego. 3507

PRZYJMĘ
uczciwego pana na mieszkanie z utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Sosnowiec, Florjańska 36, Poruba. 3504

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza
PRZETARG
na ułożenie w gmachu ratusza w Sosnowcu posadzki dębowej, łącznie z obiciem listwami przyściennemi, z owiórkowaniem, pierwszem zapastowaniem i zafroterowaniem:
I. gatunku 590.74 m2.
II. „ 2176.68 m2.
Oferty w kopertach zapieczętowanych, zaopatrzonych w nazwę firmy, oraz napis „Oferta na ułożenie posadzki dębowej w gmachu ratusza" należy składać do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu Biuro Główne do dnia 4 czerwca 1934 r. włącznie. Zastrzega się dowolny wybór oferty. 3506

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza
PRZETARG
na roboty brukarskie z klinkieru na: 1) ul. Prez. Mościckiego, 2) ul. Będzińskiej (od ul. Suchej do Elektrowni), 3) na ulicy do ratusza.
Bliższych wyjaśnień udziela Wydział Budownictwa (pokój Nr. 16), gdzie zainteresowani mogą otrzymywać podkładki przetargowe. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Oferta na roboty brukarskie z klinkieru" należy składać do Zarządu Miejskiego w Sosnowcu (Biuro Główne) do dnia 5 czerwca rb. włącznie. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferty, jak również unieważnienie przetargu.

KUPNO i SPRZEDAZ

MOTOCYKL 350
w bardzo dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Piłsudskiego 16 u dozorcy. Sosnowiec. 3494

KUPIĘ
samochód sportowy w dobrym stanie. Oferty z dokładnym opisem i ceną należy kierować do „Kurjera Zachodniego" pod K. S. 3502

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 25 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pocz. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI